

WOJCIECH KRYSZTOFIAK \*

## STRUKTURA NADAWCZEGO AKTU REFERENCJI KOMUNIKATYWNEJ<sup>1</sup>

**STRESZCZENIE:** Artykuł przedstawia model nadawczego aktu referencji komunikatywnej. Jest on ufundowany na dwóch innych aktach: akcie semantycznej referencji oraz akcie wczytania świata w adresata (akcie przypisania adresatowi roli odbiorcy). Oba akty są wzajemnie sprzężone poprzez akt metareferencji, dzięki któremu zanika Quine’owski efekt referencyjnego niezdeterminowania. Akt metareferencji jest wywoływany przez akt przypisania sobie roli nadawcy. Z kolei ten akt jest wywoływany przez akt wczytania świata w odbiorcę. Funkcją aktu metareferencji jest „wykonanie” fuzji aktu referencji semantycznej z aktem wczytania świata w adresata. Nad tym ostatnim aktem jest ufundowany akt lokowania odbiorcy w świecie, a nad nim akt konstytuowania ścieżki komunikacyjnej łączącej nadawcę z odbiorcą. W zależności od rodzaju aktu lokowania odbiorcy w świecie, konstytuowane ścieżki komunikacyjne mogą należeć do trzech kategorii: zakończonych, jedno-promiennych; zakończonych, wielo-promiennych oraz otwartych wielo-promiennych. Typ ścieżki determinuje typ więzi fizycznej łączącej nadawcę ze światem wczytanym w adresata. Nad aktem referencji semantycznej, skierowanym do adresata, jest ufundowany akt typizacji odbiorcy. Ten ostatni akt wraz z aktem wczytania świata w odbiorcę stanowią ufundowanie dla aktu konstytuowania bramek komunikatywnych w świecie wczytanym w odbiorcę. Bramki te determinują oczekiwany przez nadawcę sposób kwitowania odbioru transmisji komunikatywnej, przesyłanych do odbiorcy wiadomości na dany temat i w określony, oczekiwany sposób. Dzięki wszystkim wymienionym aktom składowym, nadawca ustanawia metrykę typizacyjną odbiorcy, czyli sposób, w jaki odbiorca jawi się nadawcy w procesie transmisji aktu referencji komunikatywnej.

---

\* Uniwersytet Szczeciński, Instytut Filozofii i Kognitywistyki. E-mail: wojciech.krysztofiak@gmail.com. ORCID: 0000-0003-1543-1121.

<sup>1</sup> Artykuł jest częścią projektu realizowanego w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki, nr 2016/21/B/HS1/00821.

SŁOWA KLUCZOWE: referencja komunikatywna, referencja semantyczna, ścieżki komunikacyjne, bramki komunikacyjne, akt wczytywania świata w adresata.

## Wstęp

Celem artykułu jest prezentacja modelu nadawczego aktu referencji komunikatywnej. Mówienie lub pisanie do kogoś wymaga odniesienia się (referencji) do tego kogoś. Podobnie, słuchanie kogoś lub odczytywanie wiadomości od kogoś wymaga odniesienia się do tego kogoś. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z nadawczym (aktywnym) aktem referencji komunikatywnej, zaś w drugim – z odbiorczym (pasywnym) aktem referencji komunikatywnej. Pełna sytuacja komunikacyjna realizuje się dopiero wówczas, gdy nadawca wykonuje swój nadawczy akt referencji skierowany na odbiorcę, zaś odbiorca – swój odbiorczy akt referencji skierowany na nadawcę w reakcji na ten pierwszy. Nie zawsze jednak nadawcze akty referencji komunikatywnej inicjują pełną sytuację komunikacyjną. Ma to miejsce właśnie w takich okolicznościach, w których odbiorca nie wykonuje odbiorczego aktu referencji skierowanego na nadawcę.

O sukcesie w porozumiewaniu się ludzi decyduje, między innymi, to, jak do nich odnosimy się – na przykład: czy przyjaźnie lub we wrogi sposób, czy dominacyjnie albo też submisywnie, czy afiliacyjnie bądź separacyjnie, czy indywidualnie bądź kolektywnie, czy też alienacyjnie (jako do obcych) bądź solipsystycznie (jako do swoich). Tego rodzaju atrybuty, opisujące nadawcze akty referencji komunikatywnej, są ufundowane na rozmaitych właściwościach jego subaktów referencyjnych, tworzących złożoną strukturę. Skoro więc wymienione przykładowo atrybuty nadawczych aktów referencji komunikatywnej determinują, wraz z innymi czynnikami, skuteczność procesów komunikowania się, to wyznaczenie warunków implementowania się takich atrybutów w aktach referencji analizowanego rodzaju jest warunkiem ustalenia niektórych kryteriów skuteczności komunikowania się aktorów. Zadanie wyznaczenia takich warunków wymaga, między innymi, skonstruowania modelu struktury nadawczego aktu referencji komunikatywnej i udzielenia odpowiedzi na następujące pytania: Jakie są podstawowe właściwości nadawczych aktów referencji komunikatywnej? Fuzją jakich innych czynności mentalnych jest akt referencji analizowanego rodzaju?

„Fabuła artykułu” jest następująca: paragraf pierwszy jest poświęcony odróżnieniu nadawczych aktów referencji komunikatywnej od aktów referencji semantycznej z uwagi na kryterium (nie)zdeteminowania referencyjnego. Wskaże się w nim, iż efekt zdeteminowania nadawczych aktów referencji komunikatywnej jest wywoływany przez zachodzenie relacji kontroli referencyjnej zachodzącej pomiędzy tymi aktami a aktami metareferencji, w odróżnieniu od efektu niezdeteminowania aktów referencji semantycznej, warunkowanego niezachodzeniem tejże relacji. Wskazana różnica jest następnie wyjaśniona silną performatywno-

ścią nadawczych aktów referencji komunikatywnej, wymuszającą aktywację mechanizmu kontroli metareferencyjnej z uwagi na cel efektywności aktu ustanowienia odbiorcy. W sekcji drugiej zostanie opisany w szczegółach mechanizm, na mocy którego realizują się akty ustanawiania odbiorcy. Ich konstytutywnym składnikiem są akty wczytywania światów w odbiorcę. Odróżni się dwa ich typy: egotyczne i nieegotyczne. Z egotycznymi światami wczytowanymi przez nadawcę w odbiorcę korespondują nadawcze akty referencji do osób, podczas gdy nad aktami wczytywania nieegotycznych światów fundują się akty referencji komunikatywnej do maszyn, urządzeń oraz systemów sztucznej inteligencji. Trzeci paragraf obejmuje opis kolejnego składnika nadawczego aktu referencji komunikatywnej, jakim jest akt lokowania odbiorcy w miejscu czasoprzestrzennym. Opisane zostaną identyfikacyjne oraz nieidentyfikacyjne sposoby czasoprzestrzennego lokowania odbiorcy. Kryteria czasoprzestrzenne, pozwolą na wyodrębnienie trzech kategorii miejsc przypisywanych odbiorcy przez nadawcę: identyfikacyjnych-punktowych oraz rozproszonych (w wersji identyfikacyjnej bądź nieidentyfikacyjnej). W paragrafie trzecim występuje również opis następnego składnika nadawczego aktu referencji komunikatywnej, jakim jest akt ustanawiania ścieżki komunikacyjnej pomiędzy nadawcą a ustanawianym odbiorcą, ufundowany nad aktem lokowania czasoprzestrzennego odbiorcy przez nadawcę. Kolejnemu składnikowi nadawczego aktu referencji komunikatywnej, mianowicie aktowi typizacji odbiorcy, jest poświęcony czwarty paragraf. Zostaną w nim rozróżnione akty typizacji osobistej oraz kategoryzacyjnej. Wskaże się na to, że poprzez akty typizacji nadawca ustanawia bramki komunikacyjne w świecie wczytanym w odbiorcę, których funkcją jest pokwitowanie procesu transmisji wiadomości. Zakończenie wieńczy wcześniejsze opisy i analizy diagramem ilustrującym złożoność nadawczego aktu referencji komunikatywnej. W nim również zostaną sformułowane uwagi dotyczące dalszych kierunków rozwijania zaprezentowanego w pracy modelu.

### **1. Akty referencji komunikacyjnej versus akty referencji semantycznej**

Odnoszenie się do adresata podczas rozmowy jest czymś odmiennym niż odnoszenie się do czegoś podczas tej samej rozmowy. Nawet wówczas, gdy nadawca rozmawia z adresatem o nim samym, odnoszenie się nadawcy do tej osoby jako odbiorcy wypowiedzi jest czymś innym, niż odnoszenie się nadawcy do tej samej osoby jako przedmiotu rozmowy. W pierwszym wypadku, nadawca realizuje akt referencji komunikatywnej, podczas gdy w drugim wypadku – akt referencji semantycznej, mimo że referent obu aktów wydaje się być tym samym obiektem. Jaka więc właściwość różnicuje oba rodzaje aktów referencji?

### 1.1. Niezdeterninowanie aktów referencji semantycznej jako skutek ich niedostępności metareferencyjnej

Akty referencji semantycznej, jak zauważa Quine (1960), charakteryzują się niedookreślonością. Analizując możliwe odniesienia słowa „czerwony” w sytuacji jego użycia przez jakąś osobę, Quine stwierdza:

[...] czy nie może to być termin ogólny, który owa osoba stosuje do każdego czerwonego fragmentu powierzchni? Albo termin ogólny stosowany przez nią do każdej całej czerwonej plamy, którą widzi [...]? Albo termin ogólny stosowany przez tę osobę do każdego ciała, którego powierzchnia ma wyraźnie czerwone części? [...] Przedmiot odniesienia jest inny przy każdym z tych różnych wyborów. (1973, s. 140–141)

Quine dodaje, że może być nim kolor, plama, powierzchnia ciała czy też ciało. Niezdeterninowanie referencji semantycznej oznacza, że gdy o czymś mówimy, to nie wiemy do czego odnosimy się w sposób jednoznaczny. Badania kwestionariuszowe nad referencją semantyczną potwierdzają tezę Quine’a. Użytkownicy języka nie są w stanie w sposób zgodny zidentyfikować to, do czego odnoszą się, kiedy wypowiadają nawet nieskomplikowane składniowo zdania.<sup>2</sup>

Fakt zauważony przez Quine’a można zinterpretować twierdząc, że aktom referencji semantycznej nie towarzyszą akty metareferencji, które udostępniałyby użytkownikom języka zarówno sam akt referencji jak i jego przedmiot. Gdyby akty referencji semantycznej były uchwytny w aktach metareferencji i podlegały jakimś prawidłowościom semantyczno-pragmatycznym – np. że wypowiadając

---

<sup>2</sup> Badania kwestionariuszowe nad referencją semantyczną (Krysztofiak, 2007, s. 54) pozwalają na ustalenie faktu, iż respondenci są chwiejni w określaniu tego, o czym myślą, kiedy czytają ze zrozumieniem zdanie „Adam Małysz jest sportowcem”. W ankiecie mieli do wyboru następujące odpowiedzi: (a) o Adamie Małyszu, (b) o sportowcu, (c) o Adamie Małyszu i o sportowcu, (d) o tym, że Adam Małysz jest sportowcem, (e) nie umiem odpowiedzieć na pytanie. W badaniu wzięło udział kilkaset osób. Rozrzut odpowiedzi na pytanie ankiety wskazuje na to, że użytkownicy języka mogą odnosić się do indywidualów, właściwości, do indywidualów i właściwości oraz stanów rzeczy, kiedy wypowiadają zdania o postaci „A jest B”. Obserwacje czynności referencyjnych, wykonywanych przez użytkowników języka podczas udzielania odpowiedzi na pytania kwestionariuszowe, nie pozwalają na potwierdzenie ani hipotezy substancywistycznej (nominatywistycznej), ani propozycjonalistycznej. Zgodnie z substancywizmem, wypowiadając zdania ze zrozumieniem, użytkownicy języka odnoszą się do indywidualów będących desygnatami fraz podmiotowych zdań, podczas gdy według propozycjonalizmu – użytkownicy języka odnoszą się do stanów rzeczy czy też faktów. Zakładając, że status ontologiczny referenta semantycznego wypowiadanego zdania jest deterninowany przez jakieś stabilne prawidłowości semantyczno-pragmatyczne, użytkownicy języka powinni w sposób zgodny odpowiedzieć na pytanie dotyczące tego, o czym lub o kim myślą, kiedy wypowiadają zdanie typu „A jest B”. Skoro tak nie jest, to należy wnioskować, iż to, do czego użytkownicy języka odnoszą się semantycznie, nie jest deterninowane przez takie prawidłowości.

„*A* jest *B*”, odnosimy się do desygnatu podmiotu (substancywizm) lub do desygnatu całego zdania (propozycjonalizm), czy w końcu do desygnatu zarówno podmiotu jak i orzecznika – to użytkownicy języka, w oparciu o informację daną w aktach metareferencji, byliby w stanie określić w sposób zgodny to, do czego odnoszą się, wykonując takie akty. Zauważone przez Quine’a zjawisko niezdeteterminowania aktów referencji wskazuje więc na nieuchwytność metareferencyjną tych aktów.

W przeciwieństwie do aktów referencji semantycznej, nadawcze akty referencji komunikatywnej nie charakteryzują się nieuchwytnością metareferencyjną. Transmitując wiadomość, użytkownik języka zawsze potrafi w sposób stabilny określić adresata. To, do kogo odnosi się, konwersując, jest mu dane właśnie w akcie metareferencji w sposób uchwytny i stabilny. Akty referencji komunikatywnej nie są więc wyłącznie reakcjami w sensie Quine’a na obecność bodźca. Kiedy lingwista z *Word and Object* odnosi się komunikatywnie do tubylca, to ten drugi nie jawi się temu pierwszemu w taki sposób, w jaki jawi się mu to, co jest pokazywane przez tubylca z użyciem słowa *gavagai*. Nawet wówczas gdy odbiorca jest rozproszony, jak ma to miejsce w sytuacji pisania powieści, nadawca (autor) uświadamia sobie, że pisze ją dla czytelnika. W takiej sytuacji odnosi się on komunikatywnie do tych wszystkich osób, które przeczytają jego utwór, niekiedy określanych przez teoretyków literatury jako modelowy odbiorca dzieła literackiego. Przyjąć więc można następujące hipotezy:

- 1) Efekt zdeterminowania referencyjnego aktów referencji komunikatywnej jest wywoływany przez zachodzenie relacji kontroli referencyjnej pomiędzy tymi aktami a aktami metareferencji.
- 2) Efekt braku zdeterminowania referencyjnego aktów referencji semantycznej jest wywoływany przez niezachodzenie relacji kontroli referencyjnej pomiędzy tymi aktami a aktami metareferencji.

Zasadnym wydaje się założenie, iż nadawcze akty referencji komunikatywnej posiadają pewne właściwości, które wymuszają zachodzenie relacji kontroli referencyjnej, podczas gdy akty referencji semantycznej posiadają takie właściwości, które z kolei wymuszają jej niezachodzenie. Relacja kontroli aktu przez metaakt polega na utrzymywaniu w agensie przez metaakt stanu uświadomienia sobie przedmiotu aktu. Niezachodzenie tej relacji polega z kolei na tym, że agens nie znajduje się w stanie uświadomienia sobie tego, że podczas realizacji aktu jest skierowany jednoznacznie na określony przedmiot. W ten sposób pojawia się w umyśle efekt, iż podczas realizacji aktu agens odnosi się do pewnych przedmiotów, lecz nie wiadomo do których. Następujący diagram przedstawia różnicę pomiędzy analizowanymi typami aktów referencji w odniesieniu do aktów metareferencji.

**Diagram 1**

*Ilustracja zależności pomiędzy aktem metareferencji a efektem (nie)zdeteminowania referencyjnego*



*Adnotacja.* Pomiędzy aktami referencji semantycznej oraz aktami metareferencji nie zachodzi relacja kontroli referencyjnej. Pomiędzy aktami referencji komunikatywnej oraz aktami metareferencji zachodzi relacja kontroli referencyjnej. Niezachodzenie relacji kontroli referencyjnej wywołuje efekt niezdeteminowania referencyjnego, podczas gdy zachodzenie relacji kontroli referencyjnej wywołuje efekt zdeteminowania referencyjnego.

## 1.2. Performatywność nadawczych aktów referencji komunikatywnej

Wydaje się, że różnica pomiędzy aktami referencji semantycznej i aktami referencji komunikatywnej, polegająca na tym, że te pierwsze są nieuchwytnie w aktach metareferencji, podczas gdy te drugie są uchwytnie w tych metaaktach, jest powodowana tym, że referencja semantyczna, w przeciwieństwie do referencji komunikatywnej, nie ma charakteru performatywnego. Zachodzenie relacji kontroli metareferencyjnej i w rezultacie ewokowanie efektu stabilnego zdeteminowania referencyjnego aktów referencji komunikatywnej byłoby więc determinowane przez ich performatywność.

W badaniach nad językiem, performatywność jest rozumiana jako osobliwa własność wypowiedzi polegająca na tym, że jeśli okoliczności jej wytworzenia spełniają pewne warunki, to dana wypowiedź wywołuje pewien skutek niematerialny wyznaczony na mocy określonych reguł lub konwencji akceptowanych przez użytkowników języka. W studiach nad performatywami, zwraca się uwagę

na to, że taki opis tej właściwości jest niejasny.<sup>3</sup> To jednak nie uzasadnia rezygnacji z tej dystynkcji. Posiadamy bowiem wyraźną intuicję, że wypowiedź „X jest winny popełnienia przestępstwa”, wyartykułowana w gazecie, posiada odmienny charakter, niż ta sama wypowiedź, która jest wyartykułowana w wyroku sądowym. Co więcej, powiemy, iż fakt, że analizowana wypowiedź znalazła się w wyroku sądowym, jest właśnie powodem zajścia tego, o czym mowa w tej samej wypowiedzi znajdującej się w tekście prasowym. Tym, co różnicuje obie wypowiedzi, jest właśnie performatywność.

Analizowaną kategorię można uogólnić na całe uniwersum aktów mentalnych. Nie tylko bowiem wypowiedzi mogą przejawiać performatywność, ale również pod tę charakterystykę mogą podpadać akty lub przeżycia mentalne innych rodzajów niż akty mowne. Zdarzeniom mentalnym – czymkolwiek by one nie były – można przypisać moc sprawczą, czyli zbiór skutków (faktów, stanów rzeczy, zdarzeń, itd.) wywoływanych w danym świecie przez nie. Na przykład, moje wyobrażanie sobie czekoladowych lodów niekiedy wywołuje zdarzenie podjęcia decyzji o ich zakupie. Nasze akty obiecywania komuś czegoś wywołują w nas stany polegające na gotowości dotrzymania obietnicy. Nie ma zdarzeń mentalnych, które nie miałyby jakiejś mocy sprawczej, gdyż w strumieniu świadomości myśli wzajemnie siebie motywują („napędzają”). Nawet myśl wieńcząca jakiś „potok myśli” posiada swój efekt w postaci skutku polegającego na zmianie tematu rozmyślań. Performatywność zdarzeń mentalnych stanowiłaby – zgodnie z wymogiem intuicyjnym – pewien szczególnie rodzaj ich mocy sprawczej, polegającej na tym, że wywołują one w proceduralny sposób pewne skutki w danym świecie, które nie mają charakteru mentalnego (psychicznego).

---

<sup>3</sup> Rozróżnienie na konstatywy oraz performatywy zostało sformułowane przez Austina (1962; 1993). W wykładzie *Performative Utterances*, stwierdza on, że cechą charakterystyczną performatywów jest wytwarzanie, poprzez ich wypowiedzenie, określonych skutków: „[g]dy mówię <<Nadaję temu statkowi imię Królowa Elżbieta>>, nie opisuję uroczystości nadawania imienia, lecz rzeczywiście dokonuję nadania imienia; a kiedy mówię ‘tak’ (tzn. biorę tę kobietę za mą prawnie poślubioną żonę), nie opisuję ślubu, lecz czynnie w nim uczestniczę” (Austin, 1993, s. 314). W *How to Do Things with Word* (1962), Austin stwierdza, że wygłoszenie wypowiedzi performatywnej „[...] jest wykonaniem jakiejś czynności, jest czymś, o czym nie myśli się normalnie jako tylko o powiedzeniu czegoś” (Austin, 1993, s. 555). Austin jednak odrzucił przytoczone określenia. Skonstruował uogólnioną teorię działania mownego, znaną jako teorię aktów mowy (zob. na ten temat Szymura, 1982, s. 209–221). W tym drugim ujęciu, performatywność wypowiedzi jest rozumiana jako ich moc illokucyjna. Nie wszyscy teoretycy aktów mowy zgadzają się z redukcją performatywności do illokucyjności. Pomijając szczegóły tej dyskusji, zwraca się uwagę na to, że warunkiem wykonania czynności illokucyjnej jest wykonanie czynności lokucyjnej (zdaniowej w sensie Searle’a). W przypadku performatywów nie musi zachodzić ten rodzaj ufundowania. Można wykonać czynność, np. wzięcia ślubu, wypowiadając słowa w obcym języku i ich nie rozumieć (por. Furberg, 1969), a więc nie wykonywać czynności lokucyjnej. Szymura (1982, s. 220) z kolei twierdzi, że o performatywnym charakterze wypowiedzi decyduje to, czy jej realizacja stanowi element pewnej procedury nielingwistycznej, której wykonanie prowadzi do określonego skutku.

Niech  $e, e_1, \dots, e_i$  stanowią zdarzenia (w szerokim rozumieniu tej kategorii; mogą nimi być fakty, stany rzeczy i wszelkiego rodzaju byty propozycjonalne). Niech  $w, w_1, \dots, w_k$  będą światami, w których zdarzenia mogą zachodzić. Niech zapis o postaci:  $w \models e$ , oznacza to, że zdarzenie  $e$  zachodzi w świecie  $w$ . Niech  $E, E_1, \dots, E_k$  będą dowolnymi zbiorami zdarzeń. Zbiór zdarzeń  $E$  zachodzi w świecie  $w$  wtedy i tylko wtedy, gdy każde zdarzenie należące do  $E$  zachodzi w świecie  $w$ .

$$(Df. 1) \quad (\forall w, E)[w \models E \equiv (\forall e)(e \in E \rightarrow w \models e)]$$

Niech  $MENT$  będzie zbiorem wszystkich zdarzeń mentalnych (np. aktów referencji, stanów propozycjonalnych, aktów mowy: lokucyjnych, illokucyjnych, itd.), zaś  $U$  – uniwersum wszystkich zdarzeń. Zatem:  $MENT \subset U$ . Niech  $f, f_1, \dots, f_j$  będą funkcjami, których argumentami są zbiory zdarzeń, zaś wartościami zdarzenia. Zdefiniować można zbiór funkcji performatywnych w następujący sposób (gdzie  $D_L(f)$  jest dziedziną funkcji,  $D_R(f)$  jest zbiorem wartości funkcji oraz  $\Psi, \Psi_1, \dots, \Psi_n$  są warunkami (predykatami) proceduralnymi określonymi na zbiorach  $E, E_1, \dots, E_k$ ):

(Df. 2)

$$(\forall f)[f \in Perform \equiv D_L(f) \subset 2^U \wedge D_R(f) \subset U \wedge D_R(f) \cap MENT = \emptyset] \wedge$$

$$(\forall E_i)[E_i \in D_L(f) \rightarrow E_i \cap MENT \neq \emptyset] \wedge$$

$$(\forall E_i, w)\{E_i \in D_L(f) \wedge w \models E_i \rightarrow [(\exists \Psi_1, \dots, \Psi_n)(\Psi_1(E_i) \wedge \dots \wedge \Psi_n(E_i)) \rightarrow w \models f(E_i)]\}$$

Funkcja  $f$  jest performatywna wtedy i tylko wtedy, gdy spełnia następujące warunki: (1) dziedzina funkcji  $f$  jest zbiorem jakichś zbiorów zdarzeń pewnego uniwersum  $U$ , (2) wartościami funkcji  $f$  są zbiory poszczególnych zdarzeń w uniwersum  $U$ , (3) wartościami funkcji  $f$  nie są zdarzenia mentalne, (4) każdy argument funkcji  $f$  jest złożony z co najmniej jednego zdarzenia mentalnego, (5) dla każdego argumentu funkcji  $f$  i każdego świata  $w$ , w którym ten argument zachodzi, jest tak, że jeśli istnieją pewne warunki proceduralne  $\Psi_1, \dots, \Psi_n$ , które ten argument spełnia, to zdarzenie będące wartością funkcji  $f$  zachodzi w świecie  $w$ . Funkcje performatywne przekształcają więc określone zbiory zdarzeń z co najmniej jednym zdarzeniem mentalnym, zachodzących w dowolnym świecie, w niementalne zdarzenia zachodzące w danym świecie, o ile argumenty tych funkcji spełniają pewne warunki proceduralne. Można wówczas powiedzieć, że dowolna funkcja performatywna wytwarza proceduralnie zachodzenie jakiegoś zdarzenia niementalnego w danym świecie na mocy zajścia w tym świecie co najmniej jednego zdarzenia mentalnego. Na mocy (5), takie wytwarzanie musi mieć charakter nomologiczny (regularny), czyli zachodzić w każdym świecie, o ile pewne warunki proceduralne są spełnione przez zbiór zdarzeń wytwarzających.

Zdefiniować można pojęcie mocy performatywnej danego zdarzenia w danym świecie  $PER(e_k, w)$ .



(Df. 3)

$$\begin{aligned}
 (\forall e_i, e_k, w)[e_i \in PER(e_k, w) \equiv w \models e_i \wedge w \models e_k \wedge e_k \in MENT \wedge \\
 (\exists f, E_n)(f \in Perform \wedge w \models E_n \wedge e_k \in E_n \wedge f(E_n) = e_i \wedge e_i \neq e_k)]
 \end{aligned}$$

Zdarzenie  $e_i$  należy do mocy performatywnej zdarzenia  $e_k$  w świecie  $w$  wtedy i tylko wtedy, gdy oba zdarzenia zachodzą w świecie  $w$ , zdarzenie  $e_k$  ma charakter mentalny oraz istnieje funkcja performatywna  $f$  i istnieje zbiór zdarzeń  $E_n$  zachodzący w świecie  $w$  – do którego należy zdarzenie  $e_k$  – taki, że  $f$ , działając na  $E_n$ , wytwarza  $e_i$  różne od  $e_k$ .

O performatywności aktów mentalnych można mówić w dwojakim sensie: w odniesieniu do pewnego zbioru światów oraz w zastosowaniu do wszystkich światów. Akt mentalny  $e_i$  ma charakter performatywny w zbiorze światów  $W$  wtedy i tylko wtedy, gdy dla każdego świata  $w$  należącego do  $W$  jest tak, że jeśli akt  $e_i$  zachodzi w świecie  $w$ , to jego moc performatywna w tym świecie nie jest zbiorem pustym.

$$(Df. 4) \quad (\forall e_i) \{e_i \in PERFORM(W) \equiv (\forall w)[w \in W \rightarrow (w \models e_i \rightarrow PER(e_i, w) \neq \emptyset)]\}$$

Zgodnie z (Df. 4) dane zdarzenie mentalne może być performatywne w pewnym zbiorze światów, zaś w pewnym, innym ich zbiorze nie musi przejawiać tej właściwości. Na przykład, niektóre akty obiecywania wykonania świadczenia na rzecz drugiej osoby wytwarzają rzeczywistość polegającą na zachodzeniu stosunku zobowiązania w sensie prawnym do wykonania danego świadczenia w stosunku do określonej osoby w światach, w których obowiązują odpowiednie kodeksy cywilne. Te same akty obiecywania wykonane w światach, w których nie obowiązują odpowiednie kodeksy cywilne, nie wytwarzają skutków performatywnych. Mogą one jednak wytwarzać jakieś inne skutki, na przykład, w postaci stanów mentalnych oczekiwania na ziszczenie się wykonania świadczenia przez daną osobę. Wówczas jednak analizowana funkcja wytwarzania takich stanów mentalnych nie będzie miała charakteru performatywnego w myśl (Df. 2), gdyż definicja tych funkcji wyklucza to, że ich wartości są zdarzeniami mentalnymi. Będzie jednak miała ona charakter illokucyjny. (Df. 2) pozwala więc odróżniać performatywne akty illokucyjne od nieperformatywnych aktów illokucyjnych.

Akt mentalny  $e_i$  ma charakter performatywny wtedy i tylko wtedy, gdy dla każdego świata  $w$  jest tak, że jeśli akt  $e_i$  zachodzi w świecie  $w$ , to jego moc performatywna w tym świecie nie jest zbiorem pustym.

$$(Df. 5) \quad (\forall e_i)[e_i \in PERFORM \equiv (\forall w)(w \models e_i \rightarrow PER(e_i, w) \neq \emptyset)]$$

Każdy akt performatywny w sensie (Df. 5) jest również performatywny w sensie (Df. 4). Odwrotna zależność nie zachodzi. Ten rodzaj performatywności można określić mianem silnej performatywności.

Akty referencji semantycznej nie posiadają charakteru silnie performatywnego, gdyż nie istnieją funkcje performatywne, które wytwarzają niementalne zdarzenia w każdym świecie, w którym zachodzą akty referencji semantycznej. Odniesienie się semantyczne danej osoby do swojego wybrańca podczas ceremonii ślubnej jest elementem pewnego zbioru zdarzeń, na które działa pewna funkcja performatywna wytwarzająca zdarzenie prawne (a więc niementalne) zawarcia związku małżeńskiego. W innym świecie jednak, odniesienie się semantyczne do tej samej osoby, na przykład, podczas opisywania jej zachowania w sklepie, nie wytwarza performatywnie żadnych faktów niementalnych. To, co jest przedmiotem odniesienia takiego aktu referencji semantycznej w tym wypadku, zachodzi w danym świecie niezależnie od jakichkolwiek funkcji performatywnych.

W przeciwieństwie do aktów referencji semantycznej, nadawcze akty referencji komunikatywnej są silnie performatywne. W każdej sytuacji komunikatywnej, uruchamiana jest bowiem funkcja performatywna wytwarzająca fakt w danym świecie polegający na tym, że dany agens jest odbiorcą wiadomości transmitowanych przez nadawcę. Można ją określić mianem funkcji ustanawiania odbiorcy. Warunkiem proceduralnym jej działania jest posiadanie przez akt referencji komunikatywnej określonej struktury intencjonalnej. Oznacza to, że ustanawianie odbiorcy wiadomości dokonuje się wyłącznie na mocy samego wykonania aktu referencji komunikatywnej spełniającego określone warunki strukturalne.

Powiemy więc zgodnie z (Df. 2), że funkcja ustanawiania odbiorcy jest performatywna, gdyż (1) dziedziną tej funkcji są zbiory pewnych zdarzeń czynnościowych (ruchy ciała, akty wypowiedzeniowe, zdarzenia mentalne); (2) wartością tej funkcji jest niementalny fakt, iż dany agens jest odbiorcą wiadomości transmitowanej przez danego nadawcę; (3) każdy argument funkcji ustanawiania odbiorcy, będący zbiorem zdarzeń czynnościowych, obejmuje akt mentalny odniesienia się komunikatywnego danej osoby do agensa; (4) w każdym świecie, w którym zachodzi kompleks czynnościowy będący argumentem funkcji ustanawiania odbiorcy, istnieje warunek proceduralny, którego spełnienie wytwarza fakt, iż dany agens jest odbiorcą wiadomości transmitowanej przez danego nadawcę; jest nim posiadanie przez akt referencji komunikatywnej określonej struktury. Można go wyrazić następująco: jeśli akt mentalny odniesienia się osoby  $X$  do obiektu  $Y$  w sytuacji  $s$ , w świecie  $w$ , posiada pewną określoną strukturę, to taki akt jest ustanawianiem (wytwarzaniem) faktu w świecie  $w$  takiego, że  $Y$  jest odbiorcą osoby  $X$  w sytuacji  $s$ . Akt taki można określić jako zdarzenie mentalne odniesienia się komunikatywnego do odbiorcy. Następnie, zgodnie z (Df. 3), powiemy, że takie zdarzenie posiada niepustą moc performatywną w każdym świecie, w którym ono zachodzi, gdyż w takim świecie, na mocy performatywnej funkcji ustanawiania odbiorcy, zachodzi fakt, że pewien agens jest odbiorcą wiadomości transmitowanych przez danego nadawcę. Stąd, zgodnie z (Df. 5), zdarzenie mentalne, będące aktem referencji komunikatywnej, jest

silnie performatywne. Wniosek ten jest zgodny z obserwacją, iż jeśli do kogoś mówimy, to ten ktoś jawi się nam jako odbiorca naszych wiadomości. Nadawcze odnośnienie się komunikatywne do kogoś jest więc wytwarzaniem niementalnego faktu polegającego na tym, że ten ktoś jest odbiorcą naszych wiadomości. W kontraście do tego, odnośnienie się semantyczne do kogoś lub czegoś nie jest wytwarzaniem niementalnego faktu, iż to do czego się odnosimy, zachodzi lub istnieje w świecie, w którym dokonujemy tej czynności referencji semantycznej. Takie fakty lub obiekty mogą zachodzić lub istnieć w danym świecie niezależnie od tego czy do nich się odnosimy.

Warto zauważyć, iż przedstawione rozumienie performatywności wyklucza pojmowanie aktów referencji semantycznej do istności fikcyjnych jako zdażeń performatywnych. Jeśli pisarz wytwarza bohaterów swojej powieści, to akty mentalne wytwarzania takich istności rozgrywają się w innym świecie, niż wytwarzane przez niego fakty lub obiekty powieściowe, do których się on odnosi. Akty referencji semantycznej do rzeczywistości fikcyjnej miałyby charakter performatywny dopiero wtedy, gdyby autor wykonywał je w jej obrębie. Takie sytuacje semantyczne wydają się niemożliwe, gdyż akty referencji semantycznej do rzeczywistości fikcyjnej mają charakter inter-światowy, co wyklucza przypisanie im performatywnego charakteru.<sup>4</sup>

### 1.3. Akty referencji komunikatywnej jako akty kreatywne i intra-światowe

Każdy akt referencji do czegoś, niezależnie od tego czy jest zdeterminowany (w sensie Quine'a) czy takim nie jest, rozgrywa się w świecie, w którym funkcjonuje wykonawca tego aktu. Przedmiot odniesienia zaś może istnieć lub zachodzić w innym świecie niż ten, w którym rozgrywa się skierowany nań akt referencji. Należy więc rozróżniać pomiędzy intra-światowymi oraz inter-światowymi aktami referencji. Zgodnie z definicjami (Df. 1)–(Df. 5), performatywność aktów referencji implikuje ich intra-światowość. Oznacza to, że nadawca nie może odnosić się komunikatywnie do agensów istniejących w światach zewnętrznych względem tego, w którym on realizuje swój akt referencji komunikatywnej.

Typowe, percepcyjne akty referencji semantycznej również mają charakter intra-światowy. Natomiast typowe akty referencji, w których autorzy dzieł literackich oraz ich czytelnicy odnoszą się do bohaterów lub stanów rzeczy przedstawianych w tych dziełach, mają charakter inter-światowy. Rozwiązując zadanie matematyczne z treścią, uczeń również odnosi się do jakichś istności w świecie wymagowanym (modelowym), który jest odmienny od tego świata, w którym dokonuje on swoich aktów referencji.

---

<sup>4</sup> Jeśli diariusz jako genre literackie będzie rozumiany w taki sposób, który presuponuje uczestnictwo jego autora w świecie przedstawianym przez tekst podpadający pod ten gatunek, to wówczas akty referencji semantycznej wykonywane przez autora w trakcie pisania swojego diariusza można by ująć jako performatywy. Ta sugestia wymaga jednak dalszych analiz.

Akty referencji można podzielić na reaktywne oraz kreatywne.<sup>5</sup> W aktach reaktywnych podmiot odnosi się do czegoś, reagując na jakiś bodziec. Może nim być jakieś zdarzenie fizyczne, ale również może mieć on charakter semantyczny. Akty referencji realizowane w sytuacjach percepcyjnych są właśnie reakcjami, między innymi, na jakieś bodźce fizyczne. Kiedy jednak czytamy powieść lub podręcznik akademicki, reagujemy na treść wyrażaną przez teksty. Wówczas bodziec wywołujący w nas akty referencji ma charakter semantyczny. W typowych sytuacjach referencyjnych, bodziec, który ewokuje akty referencji, stanowi miksturę zdarzeń fizycznych oraz semantycznych (treściowych).<sup>6</sup> Z kolei dzięki kreatywnym aktom referencji, agens wytwarza jakieś stany rzeczy, zdarzenia czy sytuacje. Przykładami takich aktów są te, poprzez które agens wymyśla bohaterów powieści, scenariusze wydarzeń lub przedmioty teorii naukowych. Akty referencji komunikatywnej są właśnie aktami kreatywnymi, gdyż na ich mocy nadawca wytwarza stan rzeczy polegający na tym, iż pewien obiekt jest odbiorcą jego komunikatów.

Dokonując skrzyżowania obu podziałów, otrzymujemy cztery typy aktów referencji: (1) akty reaktywne, intra-światowe; (2) akty reaktywne, inter-światowe; (3) akty kreatywne, intra-światowe oraz (4) akty kreatywne, inter-światowe. Akty referencji komunikatywnej podpadają pod trzeci typ. Autorskie lub interpretacyjne akty referencji fikcjonalnej przynależą do czwartego typu. Przykładem reaktywnych, inter-światowych aktów referencji są akty, które konstytuują sytuacje, na przykład, biernego słuchania przez dziecko opowiadanej mu bajki przed zaśnięciem, czy też tak zwanego, biernego, pasywnego czytania powieści przez ucznia. Następujące diagramy przedstawiają modelowo wyróżnione typy aktów referencji.

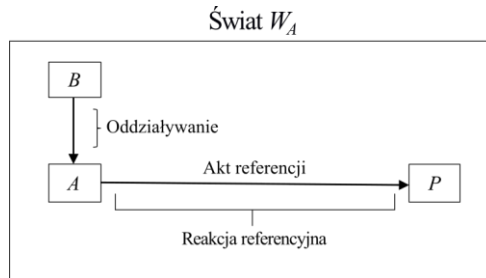
---

<sup>5</sup> Dystynkcja ta pochodzi od Fichtego (1986), który podzielił przedstawienia na realizowane z poczuciem konieczności oraz wolności. Pod tę drugą kategorię podpadają akty fantazjowania lub wyobrażania sobie czegoś, podczas gdy pierwsza obejmuje, na przykład, akty percepcji. Parafrazując koncept Fichtego w języku teorii referencji, należałoby stwierdzić, iż Filozof z Jeny rozróżniał dwa biegunowo przeciwne sposoby odnoszenia się do rozmaitych rzeczywistości: reaktywne oraz kreatywne.

<sup>6</sup> Na gruncie różnych modeli percepcji, aktom referencji percepcyjnej przypisuje się skomplikowaną strukturę fazową. Dla dalszych części wywodu, uwzględnianie wyników badań psychologii poznawczej, dotyczących referencji percepcyjnej, nie jest potrzebne. W każdym razie nie jest ważne dla celu konstrukcji modelu referencji komunikatywnej to, czy bodźce wywołujące akty referencji semantycznej mają, na przykład, charakter senseptów, czy też perceptów; czy każdy bodziec wywołujący akt referencji semantycznej musi posiadać komponent semantyczny w postaci jakichś struktur kategoryalnych lub treściowych, itd.

**Diagram 2**

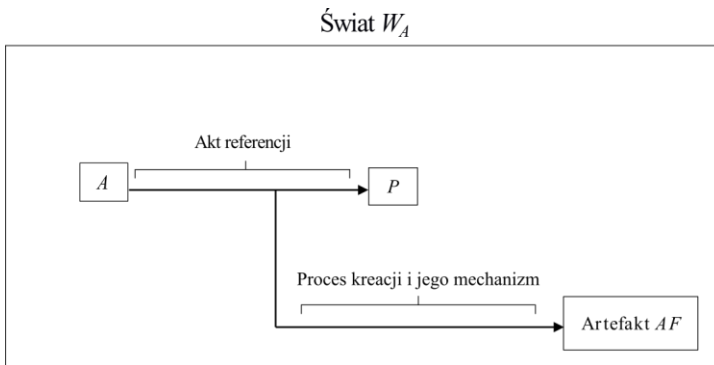
*Ilustracja modelu intra-światowego, reaktywnego aktu referencji*



*Adnotacja.* W świecie  $W_A$  występuje agens  $A$ , bodziec  $B$  oraz przedmiot referencji  $P$ . Bodziec  $B$  oddziałuje na agensa  $A$ , wywołując reakcję odniesienia się  $A$  do przedmiotu  $P$ . Pod model ten podpadają akty referencji percepcyjnej.

**Diagram 3**

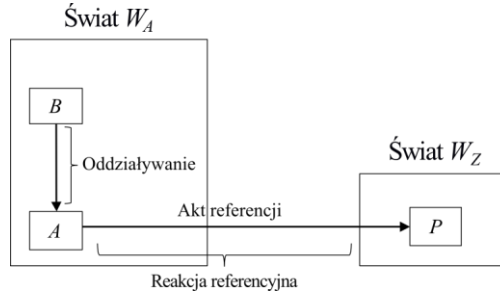
*Ilustracja modelu intra-światowego, kreatywnego aktu referencji*



*Adnotacja.* W świecie  $W_A$  występuje agens  $A$ , który przeprowadza akt referencji w kierunku przedmiotu  $P$ . Akcja referencyjna nie musi być reakcją na jakikolwiek bodziec. Produktem akcji referencyjnej jest proces kreacji artefaktu  $AF$ . Akty referencji komunikatywnej podpadają pod ten model. Wówczas  $P$  jest adresatem, zaś  $AF$  jest wytworzonym performatywnie artefaktem polegającym na tym, że  $P$  spełnia rolę odbiorcy wiadomości transmitowanych przez agensa  $A$ .

**Diagram 4**

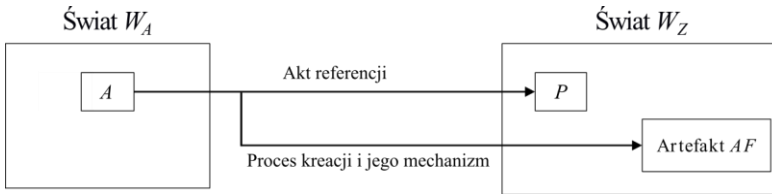
*Ilustracja modelu inter-światowego, reaktywnego aktu referencji*



*Adnotacja.* W świecie  $W_A$  występuje bodziec  $B$ , który oddziałuje na agensa  $A$ . W wyniku tego oddziaływania dochodzi do reakcji w postaci realizacji aktu referencji skierowanego na przedmiot referencji  $P$ , który istnieje w świecie zewnętrznym względem  $W_A$ , mianowicie w  $W_Z$ . Tego typu akty referencji są realizowane wtedy, na przykład, gdy agens ogląda film w TV; bodziec działający z ekranu wywołuje to, że agens odnosi się do postaci lub sytuacji bądź ich kompleksów wyświetlanych na ekranie.

**Diagram 5**

*Ilustracja modelu inter-światowego i kreatywnego aktu referencji*



*Adnotacja.* W świecie  $W_A$  występuje agens  $A$ , który realizuje akt referencji do przedmiotu  $P$  ze świata  $W_Z$  różnego od  $W_A$ . Produktem akcji referencyjnej jest artefakt  $AF$  w świecie  $W_Z$ . Przykładem aktu referencji inter-światowej i kreatywnej jest odniesienie się naukowca do obiektu teoretycznego w konstruowanym modelu jakiegoś zjawiska; efektem tego aktu jest, na przykład, proces wytworzenia artefaktu w postaci stanu rzeczy określonego na takim przedmiocie.

To, że performatywność aktu wywołuje jego uchwytność metareferencyjną, polega na funkcjonowaniu następującego mechanizmu mentalnego: (i) wytwarzanie na mocy funkcji performatywnych określonego zdarzenia niematerialnego wymaga spełnienia warunków proceduralnych w każdym świecie, w którym takie funkcje są aktywowane przez umysł; (ii) efektywność tego procesu wymaga więc kontroli tego, czy te warunki są spełnione w danym świecie, w którym określone funkcje performatywne wytwarzają zdarzenie niematerialne; (iii) po-

nieważ te warunki proceduralne są określone, między innymi, na aktach mentalnych uczestniczących w akcji wytwarzania zdarzenia niematerialnego na mocy funkcji performatywnych, cel efektywności tego procesu wymusza na umyśle wykonanie aktów metareferencji w odniesieniu do performatywnych aktów mentalnych; (iv) wykonywanie ich w trakcie akcji performatywnej wywołuje zjawisko uchwytności metareferencjalnej aktu performatywnego.

Skoro więc nadawca wytwarza, poprzez akt referencji komunikatywnej, artefakt polegający na tym, że jakiś agens jest odbiorcą jego wiadomości, to cel efektywności tego aktu uruchamia w umyśle nadawcy akt metareferencji w stosunku do danego aktu referencji komunikatywnej. Skoro warunkiem efektywności tego aktu, spełniającego funkcję ustanawiania odbiorcy, jest posiadanie przez ten akt określonej struktury, to akt metareferencji jest wykonywany przez nadawcę w celu kontroli tego, czy ten warunek jest spełniony (zob. Diagram nr 1). Zatem nadawca jest w stanie, w sposób stabilny, zidentyfikować referenta aktu referencji komunikatywnej – agensa jako odbiorcy transmitowanych przez nadawcę wiadomości. Dlatego kiedy mówimy, to wiemy do kogo mówimy. Nawet wówczas kiedy mówimy do samych siebie, to mamy świadomość tego, że mówimy do samych siebie. Zdeterminowanie referencyjne nadawczych aktów referencji komunikatywnej jest więc warunkiem ich efektywnego wykonywania.

W przypadku aktów referencji semantycznej, właśnie brak ich zdeterminowania jest warunkiem efektywności ich wykonywania. Zgodnie z koncepcją Quine'a, akty referencji semantycznej stanowią reakcje organizmów na bodźce. W sytuacjach percepcyjnych, wiele bodźców oddziałuje na organizm w danej chwili. Dlatego organizm musi reagować na nie, odnosząc się do ich rozproszonej wielości. To z kolei wywołuje niezdolność agensa do zidentyfikowania pojedynczego referenta, gdyż taka identyfikacja blokowałaby reakcję referencyjną na wielość bodźców. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż nadawcze akty referencji komunikatywnej, wykonywane równocześnie z aktami referencji semantycznej, mogą obniżać, w pewnych okolicznościach, efektywność wykonywania tych drugich. Na przykład, kierowcy często odczuwają dyskomfort w kontrolowaniu trudnych warunków jazdy w sytuacjach, kiedy rozmawiają z pasażerem. Zauważają oni, że podczas trudnych warunków jazdy rozmowa z pasażerem może im przeszkadzać w kierowaniu pojazdem. Zdeterminowanie nadawczego aktu referencji komunikatywnej blokuje wówczas reaktywny mechanizm rozproszonej referencji semantycznej.

## **2. Akt performatywnego ustanawiania odbiorcy**

Aby doszło do realizacji akcji komunikatywnej, nadawca musi najpierw odnieść się do swojego adresata i w konsekwencji wytworzyć artefakt w obrębie świata, w którym przeprowadza swoją akcję. Tym artefaktem jest zachodzenie stanu rzeczy (faktu lub sytuacji), iż dany adresat spełnia rolę odbiorcy procesu transmisji wiadomości. To ustanowienie odbiorcy dokonuje się poprzez realizację dwóch aktów: referencji semantycznej do jakiegoś obiektu występującego

w danej sytuacji (adresata) oraz aktu przypisania roli odbiorcy referentowi pierwszego z tych aktów.

### **2.1. Zanik niezdeterminowania referencyjnego jako efekt aktu ustanawiania odbiorcy**

Spełniając rolę nadawcy, podmiot może odnieść się do siebie samego (wówczas mamy do czynienia z autokomunikacją) lub do drugiego, innego podmiotu (mamy wówczas do czynienia z heterokomunikacją). Pierwsze zjawisko występuje niemal permanentnie. Istotą stanu czuwania jest „mówienie do samego siebie”. W wypadku heterokomunikacji, podmiot odbiorczy może podpadać pod rozmaite kategorie ontologiczne. Może być osobą ludzką, zwierzęcą lub roślinną, a nawet nieożywioną (np.: zabawką, idolem, amuletem, talizmanem). W aktach komunikacji religijnej, na przykład w modlitwach, apelach, odezwach, starożytni ludzie często odnosili się do świętych zwierząt lub roślin (drzew), uosabiających bóstwa. W prozaicznej codzienności, często zdarza się nam prowadzić rozmowy ze zwierzętami domowymi. Podczas zabawy, dzieci zazwyczaj odnoszą się werbalnie do swoich misiów pluszowych. Antropolodzy religii zwracają uwagę na powszechne zjawisko komunikowania się z rzeczami, które mają nas chronić przed złymi duchami lub złym losem. Werbalne akty zaklinania rzeczywistości, realizowane w aktach referencji do takich ochronnych amuletów, stanowią wzorcowy przykład komunikowania się z nieożywionymi agensami. Podobny mechanizm referencyjny rządzi zjawiskiem idolatrii, polegającym na oddawaniu czci przedmiotom „wyobrażającym” bóstwa. Wydaje się, że nie istnieją żadne ograniczenia co do statusu ontologicznego adresata, którego nadawca ustanawia odbiorcą procesu transmisji wiadomości w sytuacji komunikatywnej. „Konwersacje” z nietypowymi podmiotami (np. fetyszami w znaczeniu psychiatrycznym), traktowane jako elementy kryteriów diagnostycznych niektórych parafilii, stanowią zjawisko weryfikujące tezę, iż nadawca jest w stanie ustanowić swoim odbiorcą przedmiot z szerokiego spektrum kategorii ontologicznych. Dlatego też stwierdzenie, iż akty referencji komunikatywnej nie są zasadniczo ograniczone kategorią ontologiczną adresata, wydaje się być empirycznie uzasadnione.<sup>7</sup>

Sam akt referencji semantycznej – zgodnie z obserwacją Quine’a – jest niezdeterminowany co do referenta. Towarzyszący mu akt przypisywania roli odbiorczej adresatowi musi go więc „usztyniać i stabilizować”. Mechanizm tego „usztyniania” polega na tym, iż akt przypisywania agensowi roli odbiorczej

---

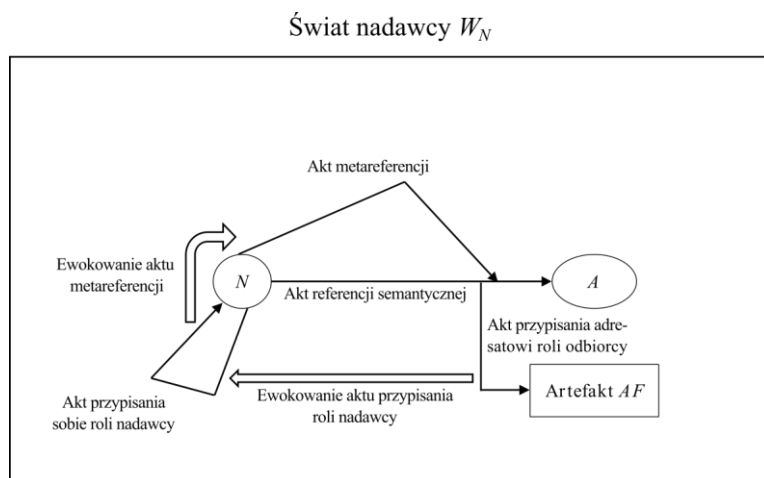
<sup>7</sup> Potraktowanie interakcji z maszynami, urządzeniami czy nawet z systemami informatycznymi jako aktów komunikatywnych można by interpretować, z pewnego punktu widzenia, jako błędną fizykalistyczną generalizację. Prezentowany model broni się jednak przed takim ewentualnym zarzutem. W dalszej części tekstu zostanie pokazane to, że nadawcze akty referencji komunikatywnej w stosunku do odbiorców osobowych różnią się od tychże aktów w stosunku do odbiorców nieosobowych z powodu odmienności w realizowaniu przez nadawcę aktu wczytywania świata w odbiorcę, stanowiącego konstytutywny składnik odniesienia nadawczego do odbiorcy.



wywołuje akty metareferencji w odniesieniu do danego aktu referencji komunikatywnej. Dokonuje się to w następujący sposób: (i) przypisanie roli odbiorcy adresatowi wywołuje przypisanie sobie roli nadawcy; (ii) akt przypisania sobie roli nadawcy uruchamia akt metareferencji względem aktu referencji komunikatywnej, którego referentem jest dany adresat w roli odbiorcy wiadomości transmitowanej przez nadawcę. Następujący diagram ilustruje opisany mechanizm:

### Diagram 6

*Ilustracja mechanizmu kontroli metareferencyjnej nadawczego aktu referencji komunikatywnej*



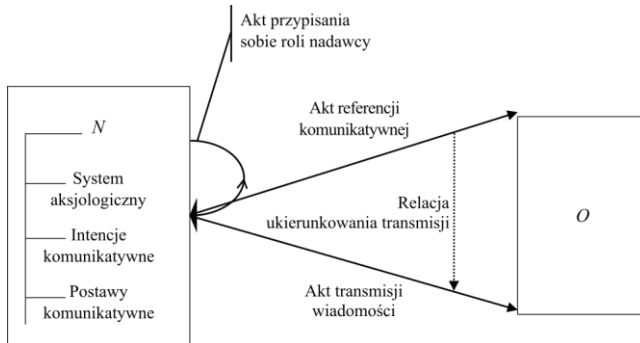
*Adnotacja.* W świecie nadawcy  $W_N$ , nadawca  $N$  realizuje akt referencji semantycznej do adresata  $A$  wraz z aktem przypisania adresatowi  $A$  roli odbiorcy. Fuzja obu aktów jest aktem ustanawiania odbiorcy. Na mocy aktu przypisania  $A$  roli odbiorcy,  $N$  wytwarza artefakt  $AF$  w postaci stanu rzeczy, iż  $A$  spełnia rolę odbiorcy. Wraz z wytworzeniem  $AF$ , akt przypisania adresatowi  $A$  roli odbiorcy wywołuje w  $N$  akt przypisania sobie roli nadawcy. Ten akt z kolei ewokuje akt metareferencji skierowany na akt referencji semantycznej wraz z aktem przypisania adresatowi  $A$  roli odbiorcy. W wyniku realizacji aktu metareferencji zanika efekt niezdecydowania aktu referencji komunikatywnej, którego składnikiem jest akt ustanawiania odbiorcy.

Uczynienie z kogoś lub czegoś odbiorcy wymaga równoczesnego uczynienia z siebie nadawcy. Akt przypisania sobie takiej roli nie jest jednak integralnym składnikiem nadawczego aktu referencji komunikatywnej. Stanowi on zdarzenie mentalne inicjujące zarówno nadawczy akt referencji komunikatywnej jak i akt transmisji wiadomości do ustanowionego odbiorcy. Ten pierwszy akt wyznacza kierunek transmisji wiadomości. Akt przypisania sobie roli nadawczej obejmuje

procesy aktywacji w umyśle nadawcy rozmaitych intencji oraz postaw komunikatywnych wraz z określonym systemem wartościowania i anty-wartościowania odbiorcy (systemem aksjologicznym). Następujący diagram ilustruje opisane zależności pomiędzy przypisaniem sobie roli nadawczej, aktem transmisji wiadomości oraz nadawczym aktem referencji komunikatywnej.

### Diagram 7

*Ilustracja mechanizmu powiązań pomiędzy aktem referencji komunikatywnej aktem transmisji wiadomości oraz aktem przypisania sobie roli nadawczej*



*Adnotacja.* Realizując akt przypisania sobie roli nadawcy, agens  $N$  aktywuje w swoim umyśle system aksjologiczny, intencje oraz postawy komunikatywne. W wyniku tego procesu,  $N$  dokonuje aktu transmisji wiadomości do agensa  $O$  ustanowionego odbiorcą w akcie referencji komunikatywnej do  $O$ , realizowanym przez  $N$ . Pomędzy obu aktami zachodzi relacja ukierunkowania aktu transmisji wiadomości.

## 2.2. Akt przypisania roli odbiorcy jako akt wczytywania świata w adresata

Akt ustanawiania odbiorcy jest więc fuzją aktu referencji semantycznej do określonego adresata oraz aktu przypisania mu roli odbiorcy, czyli właściwości polegającej na tym, że jest on w stanie odebrać transmitowane wiadomości na różne, choć określone, sposoby. Kiedy nadawca ustanawia odbiorcą jakąś osobę, to wówczas przypisuje jej dyspozycję do posiadania przeżyć psychicznych. Wszystkie sytuacje komunikatywne twarzą w twarz charakteryzują się właśnie tym, że nadawca przypisuje życie psychiczne swojemu ustanowionemu odbiorcy. Ten rodzaj aktów intencjonalnych fenomenologowie określają mianem aktów wczucia. Wykonując takie akty, nadawca przypisuje adresatowi nie tylko zdol-

ność do przeżywania psychicznego wiadomości, ale również zdolność do reakcji na nie oraz posiadanie „własnego świata życia”.<sup>8</sup>

Akt ustanawiania odbiorcy przez nadawcę przypomina akt ustanawiania dwuwarstwowości obiektu w sensie Ingardena. Zgodnie z niektórymi, współczesnymi koncepcjami bytów fikcyjnych, obiekty dwuwarstwowe posiadają swoje zewnętrzne właściwości, o których orzekamy je w języku standardowego rachunku predykatów oraz wewnętrzne własności, które konstytuują immanentną treść takiego dwuwarstwowego przedmiotu. Takie wewnętrzne właściwości są orzekane w innym trybie predykcji. Kiedy mówimy, że Sherlock Holmes jest postacią literacką, to temu obiektowi przypisujemy własność zewnętrzną. Natomiast kiedy twierdzimy, że posiada on wysoki iloraz inteligencji, to wówczas orzekamy o nim immanentnie pewną własność wewnętrzną. Ingarden określał obiekty charakteryzujące się dwustronną budową mianem przedmiotów czysto intencjonalnych. Taką dwustronnością budowy charakteryzują się, między innymi, dzieła literackie. Ich zewnętrznymi własnościami są, na przykład takie, że dzieła te zostały stworzone w takim a takim języku, w tym a tym roku, przez takiego a takiego autora. Z kolei na treść wewnętrzną dzieł literackich składa się to, co one opisują, przedstawiają czy też wyrażają. Ingarden nazywał to, co dzieła literackie przedstawiają, światami przedstawionymi. Inni badacze używają kategorii świata tekstu lub świata narracyjnego.<sup>9</sup> Ustanawiając odbiorcę swojej

---

<sup>8</sup> Nawiązując do Lippsa oraz Husserla i Schelera, Edyta Stein w swojej dysertacji doktorskiej (opublikowanej w 1988) opracowała koncepcję wczucia, czyli aktów uchwytywania cudzych stanów przeżywania (s. 18). Według niej, każde indywiduum psychofizyczne

[...] dane jest nie jako ciało fizyczne, lecz jako doznające ciało [żywe], do którego przynależy pewne Ja, Ja, które doznaje, myśli, czuje, chce, którego żywe ciało nie tylko zaliczam do mojego świata zjawiskowego, ale które samo stanowi centrum orientacji takiego świata zjawiskowego, stoi wobec niego, a ze mną wchodzi w stosunek wzajemnego oddziaływania. (Stein, 1988, s. 17)

Stein zauważa, że odnosząc się do indywiduum psychofizycznego, podmiot ujmuje je jako posiadające swój świat zjawiskowy z centrum w postaci Ja.

<sup>9</sup> Ingarden (1971, s. 179–190) zmodyfikował dwie teorie przedmiotów – Meinonga oraz Mally’ego. Według pierwszego z wymienionych, dowolne przedmioty indywiduowe są zbiorami swoich własności. Wśród nich można wyróżnić takie, które istnieją oraz takie, które nie istnieją, lecz są „poza bytem i niebytem” (*Aussersein*). Obok istności istniejących oraz „pozabędących”, Meinong wyróżnił jeszcze istności substytucyjne, zwane przez niego obiektami (stanami rzeczy). Indywidua „pozabędące” muszą być składnikami jakichś obiektów, które substytucyjnie. Mally zrezygnował z Meinonga multiplikacji sposobów egzystowania. Istnieją tylko przedmioty realne, ale nie oznacza to, że nie można budować sensownych sądów o tzw. obiektach fikcyjnych. Według Mally’ego, przedmioty takie, jak złota góra nie spełniają żadnych własności, natomiast są determinowane przez własności z tej racji, że umysł dysponuje ideą złotej góry. Dlatego można zgodnie z prawdą stwierdzić, iż złota góra jest górą. Funktor „jest” w tego rodzaju zdaniach jest użyty w funkcji predykcji determinacyjnej, a nie w funkcji predykcji na zasadzie spełniania własności przez przedmioty. Mally wyróżnił więc dwa sposoby predykcji, zamiast wielu sposobów istnienia (Sendlak, 2018, s. 77–87). Ingarden połączył pomysł Meinonga

wiadomości, nadawca traktuje go więc w sposób przypominający dzieło literackie ze światem przez nie przedstawionym. Nadawca „wczytuje lub wkłada” w odbiorcę pewien świat. Ten akt wczytywania świata w odbiorcę stanowi warunek umożliwiający realizację aktów „czytania umysłu” (*mind-reading*). Aby móc „czytać cudzy umysł”, najpierw należy wczytać w ten umysł pewien świat.<sup>10</sup>

Akty wczytywania świata stanowią szczególny przypadek aktów wczytywania wewnętrznej treści w obiekty. Na przykład, kiedy odnosimy się do czyjegoś chcenia czekolady, to temu chceniu danej osoby, będącemu obiektem mental-

---

wyróżniania wielu sposobów istnienia z konceptem Mally’ego odróżniania dwóch sposobów predykcji. Według polskiego fenomenologa, przedmioty czysto intencjonalne charakteryzują się istnieniem czysto intencjonalnym (w przeciwieństwie do istnienia realnego) oraz tym, że posiadają dwuwarstwową strukturę umożliwiającą orzekanie o nich własności na dwa sposoby. Koncepcja Ingardena wkleja się jednak w pewne trudności związane z formalizacją kategorii miejsc niedookreślenia jako konstytutywnych składników zawartości przedmiotów intencjonalnych (Krysztofiak, 1999, s. 55–61) w przeciwieństwie do koncepcji ich dwuwarstwowości, która jest wyrażalna formalnie na gruncie logik meimongowskich (Pańniczek, 1988). Warto zwrócić uwagę na to, iż niedookreślenie zawartości przedmiotu wyklucza formalizację tej struktury jako zbioru własności, chyba że wprowadzi się kategorię zmiennych jakościowych (indeterminatorów) jako elementów tejże struktury (Żegleń, 1983). Kiedy nadawca ustanawia w danej sytuacji komunikatywnej odbiorcę swoich aktów transmisji wiadomości, to przypisuje on temu odbiorcy „zawartość” w postaci świata lub światów jego funkcjonowania (życia). W światach tych występują również miejsca niedookreślenia, obok domniemyanych przez nadawcę treści przekonań, aktów chcenia, żądz czy też uczuć odbiorcy. Ustanawiany przez nadawcę odbiorca może więc być mniej lub bardziej niedookreślony podobnie jak dwuwarstwowy obiekt w sensie Ingardena. Stopień tego niedookreślenia decyduje o stopniu niepewności wyboru przez nadawcę sposobu komunikowania się z odbiorcą. Na przykład, podczas rozmów niektórzy ich uczestnicy doświadczają tego, że nie wiedzą jak mają rozmawiać ze swoim interlokutorem.

<sup>10</sup> Według niektórych teoretyków, autyzm jest zaburzeniem mechanizmów „czytania cudzego umysłu”. Ten deficyt jest interpretowany jako czynnik uniemożliwiający podmiotowi autystycznemu przeprowadzanie efektywnych akcji komunikatywnych z innymi osobami. Z punktu widzenia prezentowanego modelu aktu referencji komunikatywnej, niezdolność do czytania cudzego umysłu można interpretować jako deficyt podmiotu w zakresie mechanizmów rządzących aktami wczytywania światów w adresatów akcji komunikatywnych. Taka hipoteza byłaby zgodna z koncepcją, motywowaną modelem Barona-Cohena, według której autyzm jest wynikiem zaburzeń umysłu w jego funkcjach „[...] odnoszenia się do możliwych światów i ich fragmentów” (Gad, 2009, s. 485). Zgodnie z tym podejściem, istnieje kompetencja do operowania możliwymi światami, która użytkownikom języka umożliwia „[...] odróżnić fikcję od faktu, [...] budować metafory, wypowiadać się w sposób aluzyjny czy ironiczny” (Gad, 2009, s. 485). Jednym z kryteriów diagnostycznych autyzmu jest właśnie niezdolność do posługiwania się metaforami, ironią, aluzją oraz niezdolność do kłamania. Zdolność do wczytywania światów w odbiorców można, w świetle przywołanego modelu autyzmu, interpretować jako składową kompetencji do operowania możliwymi światami. Zaburzenie tej zdolności w umyśle podmiotu autystycznego byłoby czynnikiem determinującym niezdolność tego podmiotu do przeprowadzania efektywnych akcji komunikatywnych.

nym, przypisujemy wewnętrzną treść, że jest o czymś – mianowicie, o czekoladzie. Kiedy odnoszę się do amuletu, to przypisuję mu pewną treść – na przykład taką, że ma mnie chronić przed chorobami, biedą i głodem. Każdy przedmiot referencji – na przykład, jakieś drzewo – może stać się obiektem przypisania mu jakiejś wewnętrznej treści. Jeśli drzewo (dąb „Bartek”) ujmuję jako symbol trwania Polski, to przypisuję temu drzewu pewną wewnętrzną treść. Takie przypisywanie treści wewnętrznej danemu obiektowi, należy odróżniać od orzekania o obiekcie pewnych treści. Kiedy mówimy: „Twój amulet jest kamieniem”, to wówczas treść bycia kamieniem orzekamy o tym amulecie. Gdy mówimy: „Twój amulet chroni ciebie przed utratą męskości”, to wówczas przypisujemy mu pewną treść wewnętrzną; w tym wypadku – utratę męskości przez mężczyzn. Istnieje wiele sposobów przypisywania wewnętrznych treści obiektom. W przypadku czyjegoś chcenia czekolady, relacja przypisania temu chceniu jego treści wewnętrznej polega na tym, że to chcenie dotyczy czekolady. W przypadku amuletu i jego chronienia przed utratą męskości danej osoby, przypisanie wewnętrznej treści utraty męskości przez daną osobę polega na tym, że amulet chroni przed tym, że dana osoba traci męskość. W analizowanym przypadku chcenia, treść wewnętrzna jest uformowana w strukturę klasy pewnych obiektów (czekolad), zaś w przypadku amuletu, jego treść wewnętrzna jest uformowana w stan rzeczy. Akt wczytywania świata w odbiorcę jest właśnie aktem przypisania mu pewnej treści wewnętrznej w formie kategorialnej świata w taki sposób, że przypisana treść w tej formie jest przez niego „posiadana” w tym znaczeniu, że odbiorca żyje lub funkcjonuje w tym świecie lub jakoś przeżywa ten świat.<sup>11</sup> Wczytywane

---

<sup>11</sup> Dotychczas nie skonstruowano płodnej eksplanacyjnie teorii światów jako konstrukcji konstytuowanych w ramach tak zwanych postaw (nastawień) sądzeniowych (*propositional attitudes*). Można przyjąć, że każda relacja, która wiąże dany obiekt z jakimś bytem propozycjonalnym, jest relacją wyznaczającą świat. Niech  $R$  będzie relacją wiążącą obiekty z bytami propozycjonalnymi, niech  $\alpha$  będzie takim bytem (opisywanym przez formuły zdaniowe); niech  $W_R(x)$  będzie światem  $x$ 'a wyznaczonym przez  $R$  oraz niech  $\models$  będzie relacją zachodzenia bytu propozycjonalnego w świecie. Wówczas możemy przyjąć następującą definicję:  $(\forall W, R, x, \alpha)[W_R(x) \models \alpha \equiv R(x, \alpha)]$ . Stan rzeczy lub fakt lub sytuacja  $\alpha$  zachodzi w świecie  $x$ 'a wyznaczonym przez relację  $R$  wtedy i tylko wtedy, gdy  $x$  pozostaje w relacji  $R$  do  $\alpha$ . Na przykład, sytuacja, iż Jasiu jest w posiadaniu czekolady, zachodzi w świecie Jasia wyznaczonym przez relację chcenia wtedy i tylko wtedy, gdy Jasiu chce posiadać czekoladę. Podobnie, sytuacja, iż mężczyźni tracą męskość zachodzi w świecie amuletu wyznaczonym przez relację ochrony wtedy i tylko wtedy, gdy amulet chroni przed tym, iż mężczyźni tracą męskość. Zawartości światów są więc wyznaczone przez relacje intensionalne zachodzące pomiędzy obiektami, którym wczytywane są światy, a stanami rzeczy (sytuacjami), wyrażalnymi zdaniowo. Oznacza to, że zawartości światów są wyznaczone poprzez niefregowskie konteksty językowe, które dopuszczają kwantyfikowanie zmiennych zdaniowych. Języki tego typu badane są w ramach logiki niefregowskiej (Biłat, 2009; Kaczmarek, 2009; Krysztofiak, 2009; Omyła, 1986; Suszko, 1968; Wójtowicz, 2007). Podczas akcji komunikatywnych, wczytywane w odbiorcę światy nie muszą być wyznaczone wyłącznie przez jakąś jedną relację. Nie

światy charakteryzują się różnymi stopniami niedookreślenia. Światy odbiorców, którymi są osoby, są bardziej niedookreślone niż światy urządzeń lub maszyn, z którymi się komunikujemy.<sup>12</sup>

Akt ustanowienia odbiorcy przez nadawcę, składający się na nadawczy akt referencji komunikatywnej, jest więc fuzją dwóch aktów: (i) referencji semantycznej (intencjonalnego aktu odniesienia się do adresata) oraz (ii) aktu wczytania świata w adresata będącego przedmiotem pierwszego aktu. Z tego punktu widzenia, przypisanie adresatowi przez nadawcę spełniania roli odbiorcy redukuje się do aktu wczytania w adresata świata wewnętrznego obejmującego pewne treści (w postaci stanów rzeczy, sytuacji, faktów czy innych istności propozycjonalnych) wraz z miejscami niedookreślenia.

Wczytywane w adresata światy mogą mieć charakter egotyczny lub nieegotyczny. Elementem każdego wczytywanego świata egotycznego jest jakiś podmiot (tak zwane Ja lub Ego) ustanawiany przez nadawcę w roli sterowniczej. Oznacza to, że funkcją takiego podmiotu sterującego jest wypełnianie wczytywanego świata różnymi treściami. Ten mechanizm ujawnia się empirycznie jako doświadczenie nadawcy niedostępności wczytywanego świata. Gdyby nadawca panował nad treściami wypełniającymi wczytany świat, wówczas przeżywałby dostępność myśli odbiorcy. Odnosząc się do jakiegoś rozmówcy, nadawca posiada jednak poczucie niedostępności jego myśli (treści wypełniających wczytany świat). W przypadku wczytywanego świata nieegocentrycznego, brak w takim świecie podmiotu ustanawianego przez nadawcę w roli sterowniczej oznacza to, że zawartość tego świata nie jest wypełniana przez podmiot sterujący światem, lecz że jest ustalona jako stała i niezmienna. Nadawca jest w stanie nauczyć się tej zawartości. Dlatego odczuwamy „pewien rodzaj konfuzji”, kiedy komunikując się z bankomatem i wczytując weń określony, nieegotyczny świat, doświadczamy jakichś jego nietypowych reakcji na nasze komunikaty. Podobnie, nietypowe zachowania maszyny, powstałe w wyniku naszych akcji komunikatywnych z nią podczas pracy na taśmie produkcyjnej, wywołują w nas ocenę, iż maszyna zepsuła się – że jej zachowania są niezgodne z wczytanym w nią światem, którego zawartość jest stała, niezmienna i ustalona.

---

można wykluczyć tego, że w niektórych sytuacjach komunikatywnych odbiorca wczytuje struktury wieloświatowe w adresata.

<sup>12</sup> W przypadku urządzeń ustanawianych odbiorcami komunikatów, ich światami będą zaprojektowane przez inżynierów dokładnie określone przestrzenie reakcji ze względu na transmitowane wiadomości. Samochód jako odbiorca wiadomości wysłanej mu przez nadawcę w postaci włożenia klucza do stacyjki reaguje wysłaniem sygnału w postaci podświetlenia panelu sterującego. Z kolei odpowiednią reakcją samochodu jako odbiorcy na przekręcenie kluczyka w stacyjce z równoczesnym naciśnięciem sprzęgła i włączeniem pierwszego biegu jest uruchomienie silnika. Komunikując się z samochodem, kierowca jako nadawca wiadomości przypisuje mu pewien świat potencjalnych, względnie dokładnie określonych reakcji.

### 3. Akty lokowania czasoprzestrzennego odbiorcy

W aktach ustanawiania odbiorcy, dla zajęcia procesu komunikacji nie jest wymagane to, aby odbiorca był aktualnie uobecniony nadawcy na jego scenie odniesień intencjonalnych – ani w znaczeniu czasowym, ani w znaczeniu przestrzennym. Konwersacje ze zmarłymi przodkami, happeningi z kapsułami czasu czy też praktyki pisania dla przyszłych pokoleń przez twórców tekstów stanowią egzemplifikacje aktów ustanawiania odbiorców nieobecnych czasowo w trakcie inicjowania aktu komunikatywnego przez nadawcę. Nie istnieją zasadnicze ograniczenia temporalne w lokowaniu odbiorców przez nadawcę na osi czasu. Faktem jest to, że przesyłamy w sondach kosmicznych kapsuły czasu dla odbiorców kosmicznych nawet w dalekiej przyszłości. Choć nie zarejestrowano żadnego zjawiska polegającego na komunikowaniu się kosmicznym z podmiotami oddalonymi w przeszłości o miliony lat świetlnych, to jednak nie trudno sobie wyobrazić możliwość takiej sytuacji. Skoro Adolf Hitler przywoływał zabitych w puczu monachijskim podczas nazistowskich celebr, to wydaje się, że można również konstruować takie sytuacje komunikatywne, w których odnosimy się do odlegle przeszłych cywilizacji kosmicznych (np. kiedy za tysiące lat upowszechni się jakaś „kosmiczna” religia).

Ze względu na kryteria przestrzenne, nadawca może ustanawiać odbiorcę, nie tylko jako bliskiego, ale również jako odległego przestrzennie. Nadawcy kapsuł czasu ustanawiają odbiorcę swoich wiadomości, lokując go w miejscu odległym nawet tysiące lat świetlnych. Co więcej, nadawca może ustanawiać odbiorcę nie tylko jako zlokalizowanego w pewnym miejscu w przestrzeni (punktowo), ale również jako rozproszonego przestrzennie. Prezydent najpotężniejszego państwa na świecie, podczas konferencji prasowej, wysłała swoje wiadomości do odbiorcy kolektywnego, którego tworzą, na przykład, prezydenci wszystkich pozostałych państw, rozproszeni w różnych miejscach globu ziemskiego. Mimo, iż są rozproszeni, nadawca identyfikuje ich czasoprzestrzennie jako właśnie odbiorcę kolektywnego. Kiedy szef w firmie przekazuje drogą mailową swojemu zespołowi jakąś wiadomość, to wówczas ustanawia w sposób identyfikacyjny odbiorcę rozproszonego swoich wiadomości. Nie zawsze jednak nadawca identyfikuje odbiorcę rozproszonego. Ma to miejsce wtedy, gdy na przykład jako autorzy upubliczniamy nasze dzieło z intencją przeczytania go przez czytelników ulokowanych w dowolnym miejscu i w dowolnym czasie – teraźniejszym lub przyszłym. Publikując nasze dzieła, zazwyczaj nie identyfikujemy naszych czytelników. Rozproszenie odbiorcy jest stopniowalne. Na przykład, studenci siedzący w sali uniwersyteckiej podczas wykładu tworzą odbiorcę w stopniu rozproszenia mniejszym niż stopień rozproszenia przysługujący czytelnikom komentarzy na portalu Facebook. Stopień rozproszenia odbiorcy kolektywnego wpływa na dobór przez nadawcę kanałów i tuneli, poprzez które realizuje się transmisja wiadomości w akcji komunikatywnej.

Podsumowując, w typowych sytuacjach komunikatywnych, ustanawiając odbiorcę, nadawca lokuje go w tej samej czasoprzestrzeni, w której siebie lokuje,



przypisując mu określone w niej miejsce: (i) identyfikacyjnie punktowe, (ii) identyfikacyjnie rozproszone bądź (iii) nieidentyfikacyjnie rozproszone. Takie akty lokowania odbiorcy w świecie przez nadawcę mają charakter intra-swiatowy. W tych typowych aktach nadawca odnosi się również do pewnego świata, w którym sam się znajduje. Następnie temu światu przypisuje miejsce (punktowe lub rozproszone), w którym lokuje odbiorcę.

Wyżej opisany sposób ustanawiania odbiorcy umożliwia nadawcy identyfikację odbiorcy (w sensie Strawsona). Oznacza to, że nadawca ustanawia ścieżkę komunikacyjną pomiędzy nim a odbiorcą, czyli pewną relację czasoprzestrzenną pomiędzy nimi.<sup>13</sup> Jeśli nadawca identyfikuje swojego odbiorcę, to konstytuuje on ścieżkę komunikacyjną do odbiorcy jako zakończoną. Jeśli z kolei nadawca nie identyfikuje swojego odbiorcy (na przykład, czytelników swoich komentarzy na portalu Facebook), to wówczas konstytuuje on ścieżkę komunikacyjną do odbiorcy jako niezakończoną (otwartą). Rozproszenie zaś determinuje to, że nadawca formatuje ścieżkę komunikacyjną wielo-promiennie. Im wyższy jest stopień rozproszenia odbiorcy kolektywnego, tym wyższy jest stopień wielo-promienności ścieżki komunikacyjnej.<sup>14</sup>

Ścieżki komunikacyjne charakteryzują się architekturą procesualną, czasami bardzo wyrafinowaną. Mogą one przyjmować nie tylko postać kabła telefonicz-

<sup>13</sup> Według Strawsona (1980), warunkiem identyfikacji dowolnego konkretnego jest zlokalizowanie go w pewnym miejscu w schemacie czasoprzestrzennym, rozumianym jako sieć powiązań pomiędzy dowolnymi obiektami zlokalizowanymi w takim schemacie. Pośród identyfikowanych konkretnych w takim schemacie lokalizujemy samych siebie w określonym miejscu jako punkcie odniesienia. W ramach tej sieci, podmiot łączy konkretny w pewien system czasoprzestrzenny umożliwiający mu akty referencji. Strawson (1980) stwierdza: „[z] pomocą identyfikujących odniesień wprowadzamy [...] opowieści innych ludzi, wraz z naszymi własnymi, do jednej opowieści o empirycznej rzeczywistości, a owo zbieranie, owo wiązanie opiera się ostatecznie na łączeniu konkretnych występujących w opowieściach w jedyny system czasoprzestrzenny, jaki zajmujemy sami” (s. 26), „[...] nasze bezpośrednie otoczenie dostarcza punktu odniesienia indywidualizującego sieć” (s. 27). Innymi słowami, warunkiem funkcjonowania schematu identyfikowania obiektów jest aktywność podmiotu polegająca na łączeniu umiejscowionych w tym schemacie obiektów, czyli aktywność ustanawiania ścieżek komunikacyjnych pomiędzy identyfikowanymi obiektami.

<sup>14</sup> Na przykład, podczas wykładów uniwersyteckich, nadawcy (profesorowie) często nie dostosowują stopnia wielo-promienności do stopnia rozproszenia odbiorcy (słuchaczy wykładu). Ma to miejsce wtedy, gdy odwracając się tyłem do pewnej grupy słuchaczy, wykładowca eliminuje promienie ścieżki komunikacyjnej polegające na kontakcie fizycznym ze słuchaczem twarzą w twarz. W teatrze ubogim Grotowskiego, eliminowane są promienie ścieżek komunikacyjnych pomiędzy aktorem na scenie a widzem (rozproszonym), które konstytuują kontakt fizyczny poszczególnego widza z aktorem za pośrednictwem rekwizytów oraz samej sceny. Według Grotowskiego, aktor podczas odgrywania sztuki ma być związany z widzem bez pośrednictwa „zbędnych” rekwizytów. Uważał on, że najbardziej sama scena teatralna rozprasza relację aktora z widzami twarzą w twarz. Jego koncepcję teatru można zinterpretować jako próbę rozrzedzenia ścieżek komunikacyjnych wiążących aktora z rozproszonym widzem.



nego lub telegraficznego, ale także postać procesu składającego się z wielu projektowanych zdarzeń w czasoprzestrzeni. Dla przykładu, podczas II Wojny Światowej szpiedzy – jak jest to często pokazywane w filmach wojennych – przekazywali sobie wiadomości na ścieżce komunikacyjnej obejmującej takie zdarzenia, jak: otwarcie okna w mieszkaniu pod konkretnym adresem, wystawienie w oknie donicy z kwiatem w ściśle określonym czasie oraz znalezienie się odbiorcy w miejscu, z którego widoczne jest określone okno. Podczas zimnej wojny szpiedzy rozmaitych wywiadów (CIA, KGB, Mossadu) projektowali nader skomplikowane sposoby kontaktu (ścieżki komunikacyjne) pomiędzy sobą tak, aby zminimalizować prawdopodobieństwo jego wykrycia i destrukcji przez przeciwnika. Dzięki ustanowieniu takich ścieżek komunikacyjnych, nadawca konstytuuje więź fizyczną (kontakt fizyczny) z odbiorcą. Jego rodzaj stanowi jeden z czynników decydujących o wyborze przez nadawcę kanałów i tuneli komunikacyjnych, przez które wiadomości są transmitowane. W zależności od rodzaju ustanawianej ścieżki komunikacyjnej – czy jest zakończona czy też otwarta, czy jest jednopromienna czy też wielopromienna – konstytuowana przez nadawcę więź fizyczna z odbiorcą przejawia różne właściwości. Niezależnie od nich, ścieżki komunikacyjne mają charakter intra-światowy.<sup>15</sup> Z tego punktu widzenia komunikacja inter-światowa jest niemożliwa, gdyż zgodnie z definicjami (Df. 4) i (Df. 5) kwestionowałoby to performatywność aktu referencji komunikatywnej.

Wydawać by się mogło, że można zaobserwować akcje komunikatywne o inter-światowym charakterze, w ramach których nadawca przypisuje rolę odbiorcy

---

<sup>15</sup> Umysł ludzki posiada kompetencje światotwórcze rozumiane jako dyspozycje do wytwarzania światów oraz manipulowania nimi w rozmaitych praktykach intencjonalnych. Na tę zdolność podmiotu zwraca uwagę Hintikka (1975), twierdząc, że każde odniesienie intencjonalne realizuje się w jakimś układzie światów. Hintikka nie definiuje jednak pojęcia świata możliwego (alternatywnego), ale wskazuje na podstawowe właściwości światów alternatywnych, które różnią je od tak zwanego świata rzeczywistego (Hintikka, 1980). Z kolei językoznawcy używają kategorii świata tekstu, aby wyjaśnić jego koherencję. Światy są strukturami semantycznymi wyższego rzędu, posiadającymi swoją zawartość w ramach określonej konfiguracji wielu relacji wiążących ich elementy pojęciowe, determinującej koherencję tekstu (Beaugrande, Dressler, 1990, s. 119–120). To, że podmiot światotwórczy jest w dyspozycji do przeprowadzenia ścieżki komunikacyjnej pomiędzy dwoma dowolnymi fragmentami danego świata, może być właśnie interpretowane jako jeden z czynników konstytuujących koherencję świata. Jeśli świat jest wytwarzany jako struktura przestrzenna, to ścieżki komunikacyjne będą obejmowały rozmaite struktury czasoprzestrzenne. W wypadku światów, które mają charakter nieczasoprzestrzenny, ścieżki komunikacyjne mogą być konstytuowane jako obliczenia czy też aplikacje algorytmów. Na przykład, jeśli danym światem jest jakiś system dedukcyjny, to ścieżki komunikacyjne pomiędzy jego dowolnymi dwiema tezami można pojmować jako rozmaite ciągi dowodowe (ciągi aplikacji reguł inferencji do określonych obiektów w tym świecie, którymi są tezy systemu), prowadzące od tezy będącej punktem wyjścia do tezy będącej punktem dojścia. Światy posiadają więc swoje wewnętrzne struktury komunikacyjne; są one strukturami zamkniętymi ze względu na operacje konstytuowania ścieżek komunikacyjnych. Z tego punktu widzenia, akty referencji komunikatywnej nie mogą wyprowadzać poza świat.

adresatowi w jakichś zaświatach – na przykład, podczas seansów spirytystycznych lub akcji zaklinalnia rzeczywistości przez szamanów, czy też podczas ceremonii religijnych w trakcie różnego rodzaju praktyk modlitewnych. W przebiegu niektórych chorób psychicznych, w szczególnych sytuacjach komunikatywnych, pacjenci niekiedy lokują swoich odbiorców w rozmaitych przestrzeniach transcendentnych względem naszej codziennej czasoprzestrzeni (w Niebie, Piekło, Raju, na „tamnym świecie”). Nie jest również wykluczone to, że nadawcy znajdujący się pod wpływem rozmaitych substancji narkotycznych doświadczają tego rodzaju aktów. Zeznają oni niekiedy, że kontaktują się z Bogiem, aniołami, czy nawet Szatanem. Taki rodzaj lokowania odbiorcy w jakiejś transcendentnej przestrzeni można by więc określić mianem inter-światowego. Wówczas ścieżka komunikacyjna wiążąca nadawcę i odbiorcę wyprowadzałaby poza świat, w którym nadawca lokuje siebie.

Wydaje się, że w opisanych sytuacjach, nadawcy nie muszą lokować siebie w tak zwanym świecie realnym, lecz właśnie w tym świecie, w którym lokują swoich rozmówców – aniołów, Szatana czy też Boga. W światach marzeń sennych, jeśli rozmawiamy z aniołem w Niebie, to również samych siebie lokujemy w tych śnionych światach. W przypadku typowych obrzędów religijnych, modlitewnych rozmów z bogami, szaman musi wypowiedzieć w określonych okolicznościach rytualnych odpowiednie zaklęcia uobecniające pozaświatowego adresata w danej przestrzeni narracyjnej. Fenomenologowie religii określają ten rodzaj komunikatywnego kontaktu nadawcy z bóstwem mianem hierofanicznego, czyli uobecniającego sacrum w codziennej rzeczywistości.<sup>16</sup> Jeśli kamień jest hierofanią (bóstwo się w nim przejawia), to tylko dlatego, że osoba religijna odziera go ze świeckości, przypisując mu wymiary sakralności (Eliade, 2000, s. 30–31) w określonych okolicznościach narracyjnych (według np. ceremoniału mszalnego, modlitewnego lub wywoływania duchów, bogów i sił nadprzyrodzonych, itd.). Nadawca ustanawia wówczas ścieżkę komunikacyjną z obiektem hierofanicznym, który znajduje się w tym samym świecie, w którym on dokonuje nadawczego aktu referencji komunikatywnej. Na gruncie prezentowanego modelu, praktyki hierofaniczne polegają na lokalizowaniu pozaświatowego bóstwa w jakimś lokum w świecie, w którym funkcjonuje nadawca. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż osoby religijne są przekonane o tym, iż Bóg istnieje w świecie, w którym one istnieją, a nie w jakimś „poza-świecie”.<sup>17</sup> Religijne akty referencji

---

<sup>16</sup> Eliade stwierdza:

[...] hierofanie występują wszędzie, w każdej dziedzinie życia fizjologicznego, ekonomicznego, duchowego i społecznego. W gruncie rzeczy nie wiemy, czy istnieje coś – przedmiot, gest, funkcja fizjologiczna, istota żywa, zabawa itd. – co by gdzieś w ciągu historii ludzkości nie przekształciło się w hierofanię. (2000, s. 29)

<sup>17</sup> Przejawem takich przekonań jest katolicka narracja mówiąca, na przykład, to, że Bóg (Jezus) mieszka w naszych sercach, że Pan Jezus zbliża się do nas, puka do naszych drzwi, itd. Celem takich narracji jest właśnie uzyskanie efektu performatywnego w postaci ustanowienia artefaktu, iż Bóg (Jezus) jest odbiorcą wiadomości transmitowanych przez nadawcę podczas modlitewnej akcji komunikatywnej.

komunikatywnej są więc skierowane na obiekt sakralny uobecniony w świecie nadawcy w obiekcie hierofanicznym: krzyżu, obrazie świętej osoby, samej osobie (biskup, papież, imam) oraz świątyni.<sup>18</sup>

Skoro nadawca wczytuje w odbiorcę pewien świat mentalny, to w sytuacji, gdy nadawca identyfikuje swojego odbiorcę, konstytuowana ścieżka komunikacyjna wiąże nadawcę z wczytanym w odbiorcę, zindywidualizowanym światem. Nadawca indeksuje wówczas wczytany w odbiorcę świat znacznikiem wskazującym na to, że jest to świat tego a tego właśnie odbiorcy (indywidualnego bądź kolektywnego). W umyśle nadawcy aktywuje się wówczas intencja oczekiwania na potwierdzenie odbioru transmisji komunikacyjnej, czyli na przyjęcie do wiadomości przez odbiorcę tego, że nadawca transmituje wiadomość. Nie jest to jednak równoznaczne z intencją oczekiwania na to, że odbiorca przyjął wiadomość. Tego rodzaju intencja oczekiwania na potwierdzenie odbioru transmisji jest intencją oczekiwania na potwierdzenie tego, że konstytuowana ścieżka komunikacyjna jedynie osiąga wczytywanego świata w odbiorcę.<sup>19</sup> Aktywacja tej intencji konstytuuje efekt w postaci nadania ścieżce komunikacyjnej stanu bycia zakończoną. W przypadku aktów lokowania odbiorcy w sposób nieidentyfikacyjny, konstytuowana ścieżka komunikacyjna nie wiąże odbiorcy ze światem lub światami zindywidualizowanymi indeksem odbiorcy. W umyśle nadawcy nie aktywuje się wówczas intencja oczekiwania na potwierdzenie od-

---

<sup>18</sup> W dyskursie filozoficznym obecna jest kategoria interpretacyjna Boga filozofów (Absolutu) rozumianego jako istność transcendentna względem świata doświadczenia empirycznego. Okazuje się, że żaden z czołowych teistów filozoficznych (Arystoteles, Pascal, Leibniz, Newton, Gödel i inni) nie głosił tezy o możliwości kontaktu komunikatywnego z Absolutem. Przypominałoby to bowiem sytuację, w której czytelnik „Dziadów” Mickiewicza usiłuje „na serio” nawiązać responsywną rozmowę z Konradem lub Nowosilcowem.

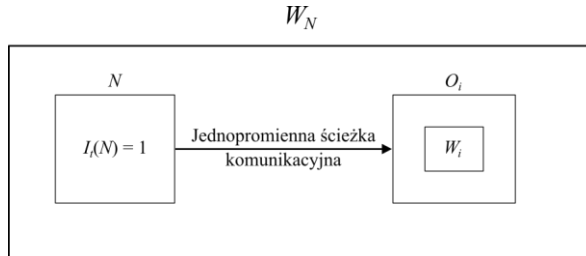
<sup>19</sup> W teorii aktów mowy wskazuje się, że jednym z warunków ich fortunności jest to, że nadawca zabezpiecza tak zwany *uptake*, czyli zrozumienie znaczenia i mocy illokucyjnej wypowiedzi przez odbiorcę. Nieprecyzyjne sformułowanie Austina wywołało dyskusję dotyczącą tego, jak zrozumieć ów *uptake* i jego zabezpieczenie. Jedni badacze uważają, że *uptake* i jego zabezpieczenie polega na tym, że adresat wypowiedzi rozpoznaje konwencję, na mocy której nadawca realizuje jakąś czynność illokucyjną, inni zaś twierdzą, że zjawisko to polega na tym, że adresat rozpoznaje intencje illokucyjne nadawcy (Bianchi, 2021). Spór o *uptake* jest omówiony w szczególności przez Witka (2012). Intencję nadawczą oczekiwania na potwierdzenie odbioru transmisji komunikacyjnej należy rozumieć jako intencję oczekiwania na to, że adresat rozpoznaje to, że nadawca odnosi się do niego komunikatywnie (że transmituje do niego wiadomość). Akt konstytuowania ścieżki komunikacyjnej można by więc rozumieć jako motywowany przez intencję zabezpieczenia tego, że zachodzi transmisja komunikacyjna pomiędzy nadawcą i odbiorcą. Ukonstytuowanie takiej ścieżki byłoby więc tym, co teoretycy aktów mowy określają jako *uptake*, ale wyłącznie w odniesieniu do samego aktu referencji komunikatywnej. W takim ujęciu, *uptake* aktu referencji komunikatywnej byłby zachodzeniem relacji transmisyjnej pomiędzy nadawcą a światem wczytanym w odbiorcę. Jeśli w akcie referencji komunikatywnej odbiorca nie jest identyfikacyjnie ustanawiany przez nadawcę, to wówczas nie dochodzi do zabezpieczenia efektu *uptake*.

bioru transmisji. Nadawca (na przykład, spiker radiowy) nie jest zainteresowany tym, czy do świata niezidentyfikowanego odbiorcy faktycznie prowadzi konstytuowana ścieżka komunikacyjna. Brak aktywacji tej intencji oznacza to, że ukonstytuowana ścieżka komunikacyjna w akcie lokowania odbiorcy jest otwarta. W takich sytuacjach, nadawca odnosi się komunikacyjnie do kogoś w poczuciu „nie wiadomo do kogo”. Takie sytuacje komunikatywne są charakterystyczne dla procesów przekazu medialnego (przekazu newsów dla szerokiej publiczności) epoki przedinternetowej.<sup>20</sup>

Trzy wyżej wyróżnione rodzaje aktów lokowania czasoprzestrzennego odbiorcy wyznaczają trzy rodzaje ścieżek komunikacyjnych. Następujące diagramy ilustrują ich struktury:

### Diagram 8

*Ilustracja struktury ścieżki komunikacyjnej konstytuowanej w identyfikacyjnym akcie lokowania indywidualnego odbiorcy*

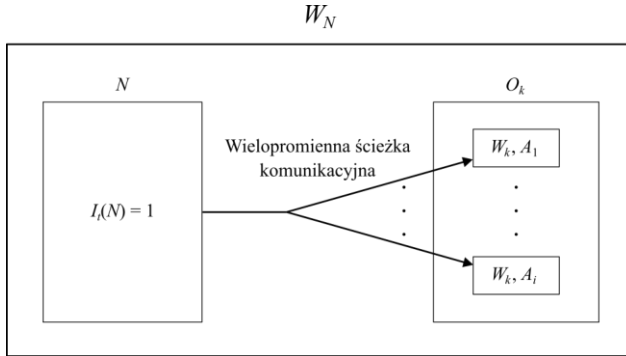


*Adnotacja.* W świecie  $W_N$  występują: nadawca  $N$  oraz indywidualny odbiorca  $O_i$  z wczytanym w nim przez  $N$  światem  $W_i$ , naznaczonym przez  $N$  indeksem indywidualności  $i$ . Ścieżka komunikacyjna prowadząca od  $N$  do świata  $W_i$  ma charakter zakończony, gdyż w umyśle nadawcy  $N$  aktywuje się intencja oczekiwania na odbiór transmisji  $I_i(N)$  przez odbiorcę  $O_i$ . Zapis „ $I_i(N) = 1$ ” oznacza to, że ta intencja jest właśnie aktywna. Ukonstytuowana ścieżka komunikacyjna ma charakter jednoprzebiegowy, co jest wskazane przez to, że strzałka symbolizująca ją jest powiązana z dokładnie jednym światem wczytanym w odbiorcę indywidualnego  $O_i$ .

<sup>20</sup> Współcześni nadawcy internetowi, za pomocą rozmaitych narzędzi informatycznych, usiłują identyfikować odbiorców transmisji emitowanych wiadomości poprzez rejestrowanie numerów IP komputerów, do których dociera transmisja. W ten sposób nadawcy medialni usiłują zabezpieczyć transmisyjny *uptake* w akcjach komunikatywnych z odbiorcą.

**Diagram 9**

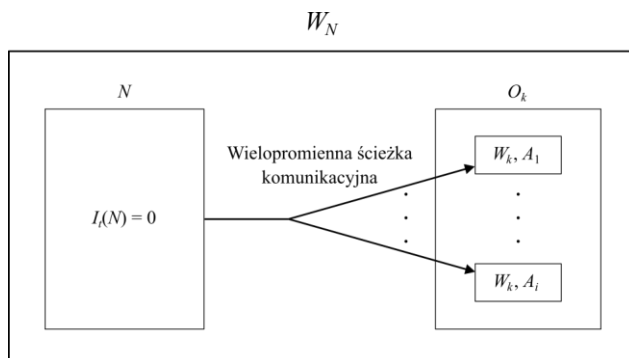
*Ilustracja struktury ścieżki komunikacyjnej konstytuowanej w identyfikacyjnym akcie lokowania kolektywnego, rozproszonego odbiorcy*



*Adnotacja.* W świecie  $W_N$  występują: nadawca  $N$  oraz kolektywny, rozproszony odbiorca  $O_k$ , obejmujący adresatów  $A_1, \dots, A_i$ . Nadawca  $N$  wczytuje w  $O_k$  wiele tych samych światów (co najmniej dwa) – w każdego adresata składającego się na odbiorcę kolektywnego. Ścieżka komunikacyjna prowadząca od  $N$  do światów  $W_k$  odbiorcy kolektywnego  $O_k$  ma charakter zakończony, gdyż w umyśle nadawcy  $N$  aktywuje się intencja oczekiwania na odbiór transmisji  $I_t(N)$  przez odbiorcę  $O_k$ , co jest oznaczone tym, że  $I_t(N) = 1$ . Ścieżka komunikacyjna prowadząca od  $N$  do  $O_k$  ma charakter wielopromienny, co jest oznaczone wielością strzałek. Prowadzi ona do światów mentalnych  $W_k$  wczytanych w każdego adresata składającego się na  $O_k$ . Światy te nie mają charakteru indywidualnego; są takie same dla każdego adresata.

**Diagram 10**

*Ilustracja struktury wielopromiennej, otwartej (niezakończony) ścieżki komunikacyjnej konstytuowanej w nieidentyfikacyjnym akcie lokowania kolektywnego, rozproszonego odbiorcy*



*Adnotacja.* W świecie  $W_N$  występują: nadawca  $N$  oraz kolektywny, rozproszony odbiorca  $O_k$ , obejmujący adresatów  $A_1, \dots, A_i$ . Nadawca  $N$  wczytuje w  $O_k$  wiele tych samych światów w każdego adresata składającego się na odbiorcę kolektywnego  $O_k$ . Ścieżka komunikacyjna prowadząca od  $N$  do światów  $W_k$  odbiorcy kolektywnego  $O_k$  ma charakter otwarty (niezakończony), gdyż w umyśle nadawcy  $N$  nie aktywuje się intencja oczekiwania na odbiór transmisji  $I_t(N)$  przez odbiorcę  $O_i$ , co jest oznaczone tym, że  $I_t(N) = 0$ . Ścieżka komunikacyjna prowadząca od  $N$  do  $O_k$  ma charakter wielopromienny, co jest oznaczone wielością strzałek. Prowadzi ona do światów mentalnych  $W_k$  wczytanych w każdego adresata składającego się na  $O_k$ . Światy te nie mają charakteru indywidualnego; są takie same dla każdego adresata. Struktura ścieżki komunikacyjnej zilustrowana w niniejszym diagramie różni się od struktury ścieżki komunikacyjnej przedstawionej w Diagramie nr 9 tylko tym, że w pierwszym wypadku intencja oczekiwania na odbiór transmisji przez odbiorcę kolektywnego nie jest aktywowana, zaś w drugim wypadku zachodzi ta aktywacja.

#### 4. Typizowanie odbiorcy: typizacja osobista oraz kategoryzacyjna

Akt ustanowienia odbiorcy nie tylko obejmuje akt jego czasoprzestrzennego lokowania, którego skutkiem jest ukonstytuowanie ścieżki komunikacyjnej, ale również zawiera akt przypisania mu określonego typu komunikatywnego (wiązki parametrów determinujących sposób komunikowania się). Transmisja wiadomości do odbiorcy realizuje się nie tylko na ścieżce komunikacyjnej. Jej wehikułem jest również jakiś rodzaj więzi komunikatywnej łączącej nadawcę z odbiorcą.<sup>21</sup>

<sup>21</sup> Na ten aspekt zwraca się uwagę w rozmaitych, sieciowych modelach komunikacji, stanowiących modyfikację przepływowego modelu Shannona i Weavera (1948, s. 68).

Jej ustanowienie przez nadawcę dokonuje się poprzez akt przypisania odbiorcy określonych parametrów typizacyjnych. Ich wiązki można określić mianem typu komunikatywnego odbiorcy ustanawianego przez nadawcę.<sup>22</sup>

Akty typizacji odbiorcy, które mogą konstytuować się nad aktami referencji semantycznej, są dwóch odrębnych rodzajów. Pierwszy rodzaj tworzą te akty, których treść nie wyznacza referenta, zaś drugi – te, w których ten proces ma miejsce.<sup>23</sup> Rozróżnienie to wywodzi się z Russellowskiej filozofii języka. Twórca filozofii analitycznej odróżniał wiedzę poprzez bezpośrednią znajomość lub zażyłość (*acquaintance*) z konkretem („obiektem partykularnym”) oraz wiedzę na mocy opisu (Russell, 1910/11; 1914).<sup>24</sup> Paralelnie do tej wiedzy, podmiot

---

W ramach tego paradygmatu, zakłada się, iż przepływy komunikatów realizują się zgodnie z pewnymi wzorcami komunikacyjnymi, mniej lub bardziej stabilnymi w obrębie sieci komunikacyjnej o określonej architekturze organizacyjnej (Monge, Contractor, 2003, s. 3–25). Wzorce te dotyczą, na przykład, sposobów spedycji oraz pokwitowania komunikatu; częstości przepływów pomiędzy aktorami, powiązania komunikacyjnego, struktury przepływu komunikatu w sieci, pozycji sieciowej aktorów komunikacji względem kontrolowania przepływów informacji (przyspieszania, blokowania, repetycji, itd.). W ramach tego podejścia, kanał komunikacji jest traktowany jako ufundowany na powiązaniu komunikatywnym agensów. Może ono przyjmować różny typ, np.: powiązanie rodzinne, relacja podwładności, wspólne spędzanie czasu po pracy, interakcje seksualne, wspólny udział w biznesie, itd. Powiązania komunikatywne (linki komunikacyjne) są opisywane pod względem treści, kierunku oraz mocy (Haythornthwaite, 1996). Więź komunikatywna pomiędzy nadawcą oraz odbiorcą zaczyna konstytuować się już w fazie inicjującej akcję komunikatywną – czyli w procesie realizacji nadawczego aktu referencji komunikatywnej – poprzez akt typizowania odbiorcy przez nadawcę.

<sup>22</sup> Inspirując się fenomenologią społeczną Schutza, Berger i Luckman (1983, s. 63–69) stwierdzają, iż kontakt z innym dokonuje się za pośrednictwem schematów typizujących: „[t]ak więc postrzegam innego jako <<mężczyznę>>, <<Europejczyka>>, <<kupca>>, <<typ jowialny>> itd. Wszystkie te typizacje nieustannie wpływają na moje z nim interakcje...?” (s. 64–65).

<sup>23</sup> Trzeba zaznaczyć, że w aktach referencji każdego typu uczestniczy jakaś treść; nie ma aktów bez treści; nie istnieją akty odniesienia niezapośredniczone jakkolwiek treścią. Dyskusja wokół zagadnienia sztywnej desygnacji dotyczy, nie tego, czy z aktami referencji stowarzyszone są jakieś treści, lecz tego, czy w każdym przypadku aktu referencji jego treść wyznacza referenta. Zwolennicy koncepcji sztywnej desygnacji (Kripke, Putnam, Donnellan) uważają, że nie zawsze przedmiot aktu referencji jest wyznaczony przez treść aktu. Według tych filozofów, istnieją wyrażenia nazwowe w każdym języku etnicznym, które desygnują swoje przedmioty bez pośrednictwa tzw. treści deskryptywnej. Posługując się takimi wyrażeniami (sztywnymi desygnatorami), użytkownicy języka odnoszą się właśnie bezpośrednio, na mocy reguł ustalających sztywną desygnację, do tak ustalanych referentów.

<sup>24</sup> Russell (1910/11) uważa, że inne umysły nie są tymi istnościami, z którymi można być bezpośrednio zaznajomionym; dopuszcza on możliwość bezpośredniej znajomości siebie samego oraz danych zmysłowych dostępnych ostensywnie. Jak zauważa Hintikka (1974), Russella analiza nie jest jasna. Interpretuje on Russellowską wiedzę przez bezpośrednią znajomość jako indywiduację na mocy procedur ostensywnych. W niniejszej pracy, zakłada się jedynie to, że niektóre nadawcze akty referencji komunikatywnej są skierowane

może odnosić się semantycznie do przedmiotu w dwojaki sposób: bezpośrednio na mocy zażyłości z nim oraz na mocy wyłącznie jego opisu (deskrypcji).

Odniesienie się nadawcy do odbiorcy na mocy zażyłości nie jest zapośredniczone przez treść aktu referencji semantycznej, nad którym konstytuuje się akt ustanawiania odbiorcy przez nadawcę. Ten rodzaj odniesienia obejmuje akt osobistego typizowania odbiorcy przez nadawcę. Odbiorca nie jest ujmowany w akcie osobistego typizowania jako egzemplarz podpadający pod określone kategorie konceptualizacyjne. Jeśli z kolei nadawca odnosi się do odbiorcy na mocy deskrypcji, to akt odniesienia się nadawcy do odbiorcy jest zapośredniczony przez treść aktu referencji semantycznej, nad którym konstytuuje się akt ustanawiania odbiorcy przez nadawcę. Ten rodzaj odniesienia obejmuje akt kategoryzacyjnego typizowania odbiorcy przez nadawcę. Realizując akt kategoryzacyjnej typizacji, nadawca przypisuje odbiorcy typ komunikatywny (czyli określoną wiązkę parametrów typizacyjnych). Dodać należy to, że typizacja osobista nie musi się wykluczać z typizacją kategoryzacyjną odbiorcy. W ramach tego samego aktu referencji komunikatywnej, nadawca może typizować odbiorcę jednocześnie w sposób osobisty jak i kategoryzacyjny. Wyróżnić więc można trzy rodzaje sytuacji typizacyjnych, które mogą realizować się w akcie referencji komunikatywnej. Nadawca może odnieść się do odbiorcy (1) wyłącznie w sposób osobisty (na mocy zażyłości z nim) bądź (2) wyłącznie w sposób kategoryzacyjny (na mocy deskrypcji) przypisując mu jakieś kategorie albo (3) jednocześnie w sposób osobisty i kategoryzacyjny.

Odnosząc się na mocy zażyłości do odbiorcy, nadawca ustanawia ten rodzaj więzi komunikatywnej, który czasami jest określany frazą „obaj znają się jak tyse konie”. W aktach autokomunikatywnych (kiedy rozmawiamy sami ze sobą), w których nadawca i odbiorca są tą samą osobą, więź ustanawiana pomiędzy nimi, nad którą funduje się proces transmisji wiadomości, ma, zasadniczo, charakter osobisty. Wyjątkami mogą być dewiacyjne sytuacje komunikatywne, rozgrywające się wśród osób charakteryzujących się rozdwojeniem jaźni. W aktach heterokomunikatywnych, odnosząc się do swojego przyjaciela, rodzica, partnera seksualnego, kolegi i obcując z nimi na co dzień, nadawca zazwyczaj typizuje takich odbiorców w sposób osobisty z uwagi na zachodzenie relacji zażyłości. Odnoszenie się komunikatywne do bóstw lub bogów, na przykład, w aktach modlitewnych również może obejmować akt osobistej typizacji takiego odbiorcy. W diariuszach niektórych mistyków chrześcijańskich można wyczytać nader intymne zeznania z ich kontaktów komunikatywnych z ich Bogiem. Użytkownicy języka często opisują swoje rozmowy z bliskimi im osobami jako intymne w odróżnieniu od rozmów oficjalnych, sztywnych, czy też skonwencjonalizowanych. Ten kontrast wskazuje właśnie na różnicę pod względem sposobu typizowania odbiorcy przez nadawcę.

---

na odbiorcę bez pośrednictwa treści (opisu), która uczestniczy w aktach referencji semantycznej. Innymi słowy, treść pośrednicząca w akcie referencji semantycznej, będącym składnikiem nadawczego aktu referencji komunikatywnej, nie musi uczestniczyć w akcie skierowania się nadawcy do odbiorcy.



W wypadku typizacji kategoryzacyjnej, nadawca ujmuje odbiorcę jako egzemplifikację wybranych kategorii treściowych przynależących do treści aktu referencji semantycznej skierowanego na odbiorcę. Na przykład, nadawca może odnieść się komunikatywnie do drugiej osoby jako do swojego studenta lub podwładnego, ale również kolegi lub koleżanki z pracy. W zamierzczłych czasach ludzie odnosili się do siebie jako do swojego pana lub niewolnika. W przestrzeni relacji rodzinnych, odnosimy się do siebie z uwagi na więzi pokrewieństwa. W obszarze odniesień komunikatywnych można również zaobserwować typizacje etniczne. Ten rodzaj aktów typizacji kategoryzacyjnej niekiedy manifestuje się w praktykach językowych użycia wyrażen pogardliwych lub deminutywnych dla oznaczenia czyjejs przynależności narodowościowej, plemiennej lub rasowej. Przykłady tego rodzaju można mnożyć.

Warto zauważyć, iż uczestnicy procesów komunikacyjnych nabywają w wyniku socjalizacji preferencje względem określonych typizacji kategoryzacyjnych. Niektórzy z nich zwracają szczególną uwagę na to, jaką orientację seksualną odbiorca preferuje, a dla innych – ten rodzaj typizacji jest nieważny; wolą zwracać uwagę na to, czy odbiorca jest islamistą, chrześcijaninem czy wyznawcą judaizmu. Osobliwe preferencje względem sposobów typizowania odbiorców przez nadawców w określonych sytuacjach komunikatywnych są niekiedy opisywane jako patologiczne (na przykład: rasizm, ksenofobia, homofobia, nacjonalizm, antysemityzm, mizoginizm, itd.).

Skoro w akcie referencji komunikatywnej nadawca wczytuje pewien świat w odbiorcę, to akt typizacji odbiorcy przez nadawcę jest aktem indeksowania świata odbiorcy określonymi parametrami (kategoryzacyjnymi lub indywidualnościami). Odnosząc się, na przykład, do swojej żony, nadawca indeksuje wczytywany w nią świat parametrem indywidualności. Z kolei kiedy wydajemy majstrowi instrukcję dotyczącą tego, jakie rury w toalecie ma naprawić, indeksujemy wczytywany w niego świat parametrem bycia „światem majstra od rurek”.

Parametry kategoryzacyjne, które nadawca przypisuje odbiorcy w aktach typizacji, można interpretować jako „bramki komunikacyjne”, poprzez które dochodzi do pokwitowania przyjęcia wiadomości przez odbiorcę. Na gruncie takiej interpretacji, akty typizacji kategoryzacyjnej polegają na tym, iż nadawca ustanawia określone bramki komunikacyjne dla świata wczytanego w odbiorcę. Tymi bramkami są mechanizmy mentalne wyznaczające to, jak z punktu widzenia nadawcy odbiorca ma pokwitować odbiór wiadomości na dany temat i przekazanej w określony sposób.<sup>25</sup> Na przykład, jeśli osoba *X* typizuje swojego od-

---

<sup>25</sup> W modelu transmisyjnym komunikacji Shannona i Weavera (1948), odpowiednikiem bramek komunikacyjnych jest odbiornik. Według tego modelu, nadawca z transmi-tera przesyła sygnał informacyjny (wiadomość sformatowaną za pomocą kodu); ten przemieszcza się przez kanał komunikacyjny do odbiornika, który następnie jest przez odbiorcę dekodowany na wiadomość. W akcie referencji komunikatywnej, odbiornik jest właśnie ustanawiany przez nadawcę w postaci bramek komunikacyjnych wyznaczających sposób pokwitowania odbioru wiadomości na dany temat i przekazanej w określony sposób.

biorcę jako podwładnego to, przypisuje wczytanemu światu bramkę, która dopuszcza pokwitowanie odbioru wiadomości na temat pracy, transmitowanych zgodnie z obowiązującymi konwencjami komunikowania się przełożonego z podwładnym. Dlatego, na przykład, kiedy szefowa zapyta, podczas wykonywania obowiązków pracowniczych, swojego podwładnego, z którym nie wiążą jej żadne relacje osobiste o to, z iloma koleżankami umówił się na randkę, podwładny odczuje w takiej sytuacji jakiś rodzaj konsternacji, co świadczyć będzie o braku gotowości do pokwitowania odbioru przez niego przekazanej wiadomości przez jego szefową. W takich sytuacjach nie dochodzi do akceptacji przez odbiorcę tego, że nadawca kategoryzuje go jako, na przykład, ewentualnego partnera seksualnego, a więc do akceptacji tego, że nadawca ustanawia „seksualną bramkę komunikacyjną”.<sup>26</sup>

Przez kulturę komunikatywną danego środowiska można rozumieć zespół reguł dopuszczalnej typizacji kategoryzacyjnej odbiorcy ze względu na typ sytuacji komunikatywnej realizującej się w danym środowisku. Respektując takie reguły, uczestnicy akcji komunikatywnych, w aktach ustanawiania odbiorców, przypisują wczytywanym w nich światom wyłącznie te bramki komunikacyjne, które są wyznaczone przez dopuszczalne parametry kategoryzacyjne. Zjawisko zgorznięcia komunikacyjnego polega na tym, że osoby gorszące publikę w danym środowisku, w którym obowiązuje określony kanon kultury komunikacyjnej, podczas akcji komunikatywnych, wykonują akty ustanawiania bramek komunikacyjnych wykluczanych przez dany kanon.

Poprzez akt typizacji osobistej, nadawca indeksuje wczytany w odbiorcę świat znacznikiem indywidualności i niepowtarzalności. Taki świat wczytany w odbiorcę jest konstytuowany jako otwarty na pokwitowanie odbioru zasadniczo wszelkich wiadomości przekazywanych w dowolny sposób. Zjawisko polegające na tym, iż z osobami, z którymi jesteśmy zżyci, możemy „w zasadzie” rozmawiać na wszelkie tematy i w dowolny sposób („możemy sobie pozwolić na wiele w stosunku do takich osób”), jest właśnie efektem ustanowienia w ich światach szczególnych bramek komunikacyjnych, determinujących pokwitowanie odbioru wiadomości na dowolny temat i przekazanych w dowolny sposób. Można je określić mianem bramek dowolności.

Na bramkach komunikacyjnych można określić funkcję przepustowości przypisującą każdej bramce zakres dopuszczalnych pod względem treści wiadomości transmitowanych do odbiorcy oraz zakres dopuszczalnych sposobów transmisji takich wiadomości, których odbiór odbiorca jest zdolny pokwitować. Nazwijmy wartości funkcji przepustowości określonej na bramkach zakresami przepustowości transmisyjnej. W przypadku każdej bramki kategoryzacyjnej, jej zakres przepustowości transmisyjnej jest wąski z powodu determinowania go przez określone reguły transmisji komunikacyjnej, określające temat transmito-

---

<sup>26</sup> Zdarzenia werbalnego molestowania seksualnego można właśnie ująć jako akty ustanawiania dla świata odbiorcy komunikacyjnych bramek seksualnych, na które odbiorca nie zgadza się. Przemoc komunikacyjna polega w tym wypadku na tym, że nadawcy typizują odbiorców kategoryzacyjnie w taki sposób, na który ci drudzy nie zgadzają się.

wanych wiadomości oraz sposób ich transmisji. W przeciwieństwie do kategoryzacyjnych bramek komunikacyjnych, bramka dowolności charakteryzuje się tym, że jej zakres przepustowości transmisyjnej jest względnie szeroki. To oznacza, że nie jest on regulowany przez ściśle określone reguły transmisji komunikacyjnej wyznaczające temat przekazywanych wiadomości i sposób ich transmisji. Bramki dowolności mogą być ograniczone co najwyżej kanonem komunikatywnym środowiska, w którym uczestniczą nadawca i odbiorca. Niekiedy mówimy, iż można być z kimś mniej lub bardziej zżytym (na przykład, ma się „naprawdę przyjaciół”, z którymi można „rozmawiać o wszystkim”, ale ma się również „kumpli”, z którymi można „rozmawiać o prawie wszystkim”). Można więc założyć, iż ustanawiane dla wczytywanych światów w odbiorcę bramki dowolności komunikacyjnej różnią się pod względem swoich zakresów przepustowości transmisyjnej. Funkcje przepustowości określone na bramkach dowolności oraz bramkach kategoryzacyjnych różnią się pod względem „mechanizmu pracy”. W przypadku bramek kategoryzacyjnych, ich zakres przepustowości jest determinowany przez ustanowiony przez nadawcę typ komunikatywny odbiorcy. Z kolei zakres bramek dowolności jest determinowany kanonem komunikatywnym, w ramach którego funkcjonuje nadawca. Przy czym, ta determinacja może realizować się na dwa sposoby: poprzez dostosowanie się nadawcy do określonego kanonu kultury komunikatywnej lub poprzez jego naruszenie (typizacja osobista może dopuszczać sytuacje zgorznięcia komunikatywnego).

W przypadku aktu typizowania odbiorcy jednocześnie w sposób kategoryzacyjny oraz osobisty, nadawca ustanawia dla wczytanego świata w odbiorcę zarówno bramkę dowolności jak i określone bramki kategoryzacyjne. Na przykład, żona może swojego męża typizować kategoryzacyjnie jako „zarządcę finansami rodzinnymi”, prosząc go o kilkaset złotych na nową sukienkę, ale również w sposób osobisty, wyrażając pod jego adresem gotowość na wszelki rodzaj niepruderyjnej konwersacji w danej akcji komunikatywnej. Wydaje się, że wiktoriańskie żony – w przeciwieństwie do wyemancypowanych żon-sufrażystek – podczas konwersacji z mężami, ustanawiały, dla wczytywanych światów w swoich mężów, tylko takie kategoryzacyjne bramki komunikacyjne, które były zgodne z ówczesnym kanonem kultury komunikatywnej.

Nad aktem typizacji osobistej lub kategoryzacyjnej oraz aktem konstytucji ścieżki komunikacyjnej jest ufundowany akt ustanawiania przez nadawcę metryki typizacyjnej odbiorcy. Jest ona ustanawianym przez nadawcę sposobem jawienia się odbiorcy w danej sytuacji komunikatywnej. Te sposoby wyznaczają rodzaje więzi komunikacyjnych z odbiorcą, jakie nadawca konstituuje ze swojego punktu widzenia w poszczególnych sytuacjach komunikacyjnych. Metryki typizacyjne można reprezentować za pomocą układów wartości określonych parametrów komunikacyjnych, zwanych – w kolejnej części artykułu – metrykami typizacyjnymi odbiorcy. Jeśli taka metryka odbiorcy ustanawiana przez nadawcę jest adekwatna wobec ustanawianej przez odbiorcę metryki typizacyjnej nadawcy w ramach odbiorczego aktu referencji komunikatywnej, to wówczas zabezpieczony jest mechanizm efektywności transmisji komunikacyjnej pomię-

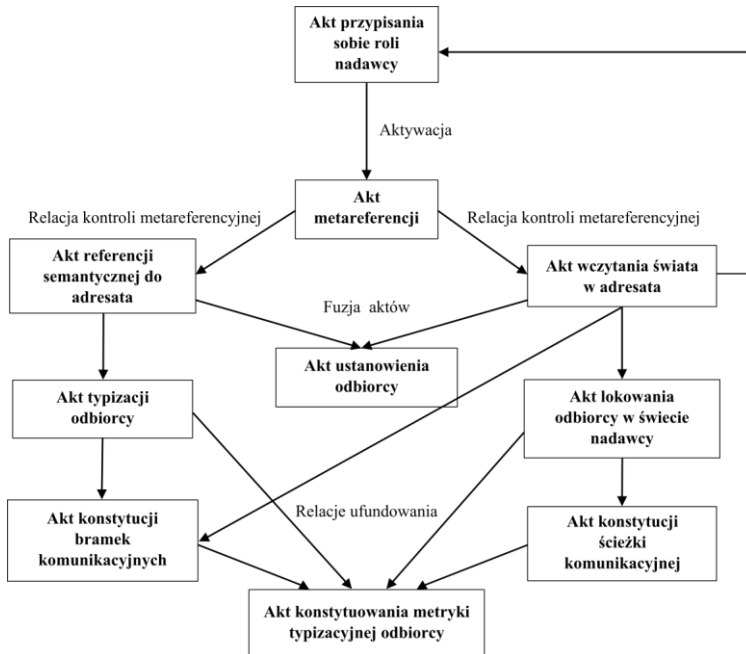
dzy nadawcą i odbiorcą. Stanowi to warunek *sine qua non* skuteczności dowolnej akcji komunikatywnej.

## 5. Zakończenie

Jak w artykule pokazano, nadawczy akt referencji komunikatywnej przejawia swoją strukturalną złożoność, której ilustracją jest następujący diagram:

### Diagram 11

*Ilustracja struktury nadawczego aktu referencji komunikatywnej*



*Adnotacja.* Fundament aktu referencji komunikatywnej stanowią dwa akty: akt referencji semantycznej do adresata oraz akt wczytania świata w adresata (przypisania mu roli odbiorcy). Oba akty są sprzężone ze sobą za pomocą aktu metareferencji, dzięki któremu zanika Quine’owski efekt niezdeterminowania referencyjnego. Akt metareferencji jest ewokowany przez akt przypisania sobie roli nadawcy przez określonego agensa. Ten zaś akt jest wywołany przez akt wczytania świata w adresata. Funkcją aktu metareferencji jest „wykonanie” fuzji tych dwóch aktów. Dlatego zachowuje się on jak funkcja fuzji, która oba akty przekształca w jeden akt, który można określić jako akt ustanawiania odbiorcy. Nad aktem wczytania świata w odbiorcę jest ufundowany akt lokowania odbiorcy w świecie, w którym nadawca lokuje siebie samego. Nad aktem lokowania od-

biory w świecie funduje się akt ustanawiania (konstytuowania) ścieżek komunikacyjnych wiążących nadawcę z odbiorcą. W zależności od rodzaju aktu lokowania odbiorcy w świecie, konstytuowane ścieżki komunikacyjne mogą być trzech rodzajów: zakończone i jednopromienne, zakończone i wielopromienne oraz otwarte i wielopromienne. Typ ścieżki komunikacyjnej wyznacza rodzaj więzi fizycznej wiążącej nadawcę ze światem wczytanym w odbiorcę. Nad aktem referencji semantycznej jest z kolei ufundowany akt typizacji odbiorcy. Może on mieć charakter typizacji wyłącznie osobistej bądź wyłącznie kategoryzacyjnej bądź zarówno osobistej jak i kategoryzacyjnej. Nad aktem typizacji odbiorcy oraz aktem wczytania weń świata funduje się akt konstytuowania bramek komunikacyjnych w świecie wczytanym przez nadawcę. Ustanawiane przez nadawcę bramki wyznaczają oczekiwany sposób kwitowania odbioru transmisji przesyłanych wiadomości na określony temat oraz w oczekiwany sposób. Nad tymi wszystkimi aktami funduje się akt konstytucji metryki typizacyjnej odbiorcy, czyli akt manifestujący sposób, w jaki odbiorca jawi się nadawcy w nadawczym akcie referencji komunikatywnej.

W artykule nie pokazano jednak tego, jak składniki aktu referencji komunikatywnej wywołują określone sposoby, w jaki odbiorcy jawią się nadawcom w sytuacjach komunikatywnych. Mechanizm tego procesu zostanie opisany w drugiej części pracy. Ponieważ metryka typizacyjna odbiorcy jest ustanawiana przez nadawcę również z uwagi na to, jak artykułuje on w sytuacji komunikatywnej swoją rolę nadawczą, więc skonstruowanie modelu jej konstytucji wymaga uzupełnienia w postaci opracowania modelu ról nadawczych w sytuacjach komunikatywnych. Każdemu nadawczemu aktowi referencji komunikatywnej towarzyszy bowiem akt artykułowania przez nadawcę swojej roli, obejmujący ekspresję systemu aksjologicznego, postawy komunikacyjnej oraz rozmaitych intencji. Mówiąc do kogoś, nie tylko ustanawiamy dane indywiduum odbiorcą naszych wiadomości, ale również ustanawiamy siebie nadawcą transmitującego wiadomości w określony sposób. Nadawca transmituje wiadomości do odbiorcy zawsze w „odzieniu” artykułowanych intencji, postaw oraz żywionych wartości i antywartości. To „odzienie”, decydując o tym, jak nadawca spełnia swoją rolę w danej sytuacji komunikatywnej, uczestniczy w mechanizmie ustanawiania przez nadawcę metryki typizacyjnej odbiorcy.

#### BIBLIOGRAFIA

- Austin, J. L. (1962). *How to Do Things with Words*. Oxford: Clarendon Press.  
Austin, J. L. (1993). *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*. Warszawa: PWN.  
Beaugrande, R. A., Dressler, W. U. (1990). *Wstęp do lingwistyki tekstu*. Warszawa: PWN.

- Berger, P. L., Luckman, T. (1983). *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Bianchi, C. (2021). Injustice: The Role of Uptake. *Topoi*, 40, 181–190.
- Biłat, A. (2009). Filozoficzne podstawy logiki sytuacji. W: A. Biłat (red.), *Aporie ontologii sytuacji* (s. 95–153), Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Eliade, M. (2000). *Traktat o historii religii*. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Furberg, M. (1969). Meaning and Illocutionary Force. W: L. T. Fann (red.), *Symposium on J. L. Austin* (s. 445–467). London: Routledge.
- Gad, A. (2009). Autyzm, intencjonalność, możliwe światy. *Ruch Filozoficzny*, LXVI(3), 485–494.
- Haythornthwaite, C. (1996). Social Network Analysis: An Approach and Technique for the Study of Information Exchange. *Library & Information Science Research*, 18(4), 323–342.
- Hintikka, J. (1974). Knowledge by Acquaintance—Individuation by Acquaintance. W: J. Hintikka, *Knowledge and the Known: Historical Perspectives in Epistemology* (s. 212–233). Dordrecht: D. Reidel Publishing Company.
- Hintikka, J. (1975). The Intentions of Intentionality. W: J. Hintikka, *The Intentions of Intentionality and Other New Models for Modalities* (s. 192–222). Dordrecht: D. Reidel Publishing Company.
- Hintikka, J. (1980). Degrees and Dimensions of Intentionality. W: R. Haller, W. Grassl (red.), *Language, Logic, and Philosophy. Proceedings of the Fourth International Wittgenstein Symposium 28 August to 2<sup>nd</sup> September 1979 Kirchberg am Wechsel (Austria)* (s. 69–82). Vienna: Hölder-Pichler-Tempsky.
- Ingarden, R. (1971). *O dziele literackim* (wyd. II). Warszawa: PWN.
- Kaczmarek, J. (2009). Ontologia sądów i stanów rzeczy w strukturach PTS, CS i U. W: A. Biłat (red.), *Aporie ontologii sytuacji* (s. 201–232). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Krysztofiak, W. (1999). *Problem opozycji realizmu i idealizmu epistemologicznego*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Krysztofiak, W. (2007). Spór o ontologię sytuacji jako spór o zasadę kompozycyjności. Argument z metafory. *Filozofia Nauki*, 15(4), 51–70.
- Krysztofiak, W. (2009). Co wyraża argument *Slingshot*? W: A. Biłat (red.), *Aporie ontologii sytuacji* (s. 37–73). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Monge, P. R., Contractor, N. (2003). *Theories of Communication Networks*. New York: Oxford University Press.
- Omyła, M. (1986). *Zarys logiki niefregowskiej*. Warszawa: PWN.
- Pańniczek, J. (1988). *Meinongowska wersja logiki klasycznej*. Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.
- Quine, W. V. O. (1960). *Word and Object*. Cambridge, MA: MIT Press.
- Quine, W. V. O. (1973). *The Roots of Reference*. La sale, Illinois: Open Court.
- Russell, B. (1910/11). Knowledge by Acquaintance and Knowledge by Description. *Proceedings of the Aristotelian Society*, 11, 108–128.

- Russell, B. (1914). On the Nature of Acquaintance. *The Monist*, 24(3), 161–187.
- Sendlak, M. (2018). *Spór o przedmioty nieistniejące. Współczesne interpretacje teorii przedmiotu Alexiusa Meinonga*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Shannon, C. E., Weaver, W. (1948). *The Mathematical Theory of Communication*. Urbana, IL: Illinois UP.
- Stein, E. (1988). *O zagadnieniu wczucia*. Kraków: Wydawnictwo ZNAK.
- Strawson, P. F. (1980). *Indywidualia. Próba metafizyki opisowej*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Suszko, R. (1968). Ontology in the *Tractatus* of L. Wittgenstein. *Notre Dame Journal of Formal Logic*, 9(1), 7–33.
- Szymura, J. (1982). *Język, mowa o prawdę w perspektywie fenomenologii lingwistycznej J. L. Austina*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź: Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Witek, M. (2012). *Spór o podstawy teorii czynności mowy*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Wójtowicz, A. (2007). *Znaczenie nazw a znaczenie zdań. W obronie ontologii sytuacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Żegleń, U. (1983). Analiza semantyczna relacji występujących w ontologii Romana Ingardena. *Studia Semiotyczne*, 13, 35–47.

**SUMMARY:** The article presents a model of the structure of the act of communicative reference from the sender's point of view. The foundation of the act of communicative reference includes two acts: the act of semantic reference to the addressee and the act of in-reading the world into the addressee (assigning him the role of the recipient). Both acts are coupled together by an act of metareference, thanks to which Quine's effect of referential indeterminacy disappears. The act of metareference is evoked by the act of assigning oneself the role of sender. This act is caused by the act of in-reading the world into the addressee. The function of the act of metareference is to "execute" the fusion of the two acts. Over the act of in-reading the world into the recipient, there is founded the act of locating him in the world in which the sender locates himself. The act of establishing communication paths binding the sender with the recipient is based on the act of locating the receiver in the world. Depending on the type of an act of locating the recipient in the world, the constituted communication paths can belong to three categories: completed and single-ray, completed and multi-ray, open and multi-ray. The type of communication path determines the type of physical bond binding the sender with the world in-read into the recipient. The act of typifying the recipient is based on the act of semantic reference. The act of typifying the recipient and the act of in-reading the world into are the foundational basis for the act of constituting communication gates in the world in-read into the recipient. The gates established by the sender determine the expected way of acknowledging the receipt of the transmission of messages sent on a specific topic and in the expected way. Thanks to all these acts, the sender establishes the recipient's typification metric, i.e., the way in which the recipient appears to the sender in the transmitting act of communicative reference.

**KEYWORDS:** communicative reference, semantic reference, communication paths, communication gates, act of in-reading the world in addressee.